



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

## Zwiastun Chrystusowej Epifanii

WYCHODZI CO DWA MIESIĄCE. WYDAWCA PAUL S. L. JOHNSON 1327 SNYDER AVE, PHILADELPHIA, PA. USA  
PRENUMERATA \$ 1,00 ROCZNIE

### ŚWIĘCI, STAROŻYTNI I NOWOCZEŚNI (PRZEGLĄD)

**K**ILKU naszych korespondentów zwróciło nam uwagę na artykuł „Święci — Starożytni i Nowocześni” (Worthies — Ancient and Modern) w Z' 20-21-28, i prosili nas o wyrażenie opinii o nim w TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. Żądanie to skłoniło nas do przedrukowania artykułu w ostatnim numerze o „Młodocianych Świętych” i do zrobienia w niniejszym artykule przeglądu nauki z Z' 20-21-28. Czujemy się tem swobodniejsi do zrobienia tego, ponieważ Strażnica nazywa ten przedmiot „otwartą kwestią”.

Rozpoczyna ona swój artykuł jak następuje: „pytanie: Czy Pismo uczy, że w obecnym czasie Pan rozwija klasę, która mogłaby być słusznie nazwana „nowoczesną (Młodocianą) klasą świętych”. Kwestia ta była obszernie omawiana i uważamy, że potrzebnym jest i właściwym, aby Strażnica teraz (podkreślanie nasze) rozważyła ją”. Z przytoczenia tego otrzymuje się oczywiste wrażenie, że Strażnica poprzednio przedmiotu tego nie rozważała. Wrażenie takie jest nieprawdziwe, albowiem przedmiot ten został wyluszczonej zupełnie poprawnie w Z' 18-355-357, z obszernymi cytatami pióra „Onego Sługi”. Lecz dwa te artykuły zupełnie zaprzeczają jeden drugiemu — artykuł z Z' 18-355-357 wyraźnie potwierdza, a artykuł z Z' 20-21-28 zupełnie zaprzecza myśli naszego Pastora, iż ci, którzy poświęcili się i okazali się wiernymi w czasie między końcem Ogólnego Wezwania w roku 1881 a wprowadzeniem ziemskiej postaci Królestwa, i nie znalazłszy zbywającej dla siebie korony, połączą się w nagrodzie i służbie ze Starożytnymi Świętymi w Królestwie. (F—156 w polsk Str. 186 paragrafy 1, 2, i Z' 15-269, pal. 6, 7.) Ci, którzy wierzą, że Towarzystwo jest „przewodem” do dawania odpowiedniego, co do pory pokarmu kapłanom, tak nam się zdaje, muszą czuć się zakłopotani z tego, jak i z innych wskazanych sprzeczności w Strażnicy w ciągu ostatnich latach.

Przedmiotem dyskusji przed nami nie jest stosunkowo małej wagi sprawa, jak na przykład różniące się ze sobą tłumaczenia odosobnionych wierszy, które wszystkie

takie tłumaczenia zgadzają się z ogólnym Planem, ale jest to sprawa doktrynalna i to mająca niemałe znaczenie, ma bowiem wpływ na tysiące poświęconych teraz osób, oraz wiele tysięcy jeszcze innych, którzy się poświęcą.

Ze względu na tych, którzy może nie czytali artykułu omawianego, podajemy następujące jego krótkie streszczenie. Najpierw stawia trzy warunki, jakie Pan czyni, jako mające poprzedzać jego uznanie: (1) Wiara wiodąca do usprawiedliwienia, (2) poświęcenie (3) wierność w doświadczeniach od Boga zesłanych. Następnie artykuł ten zbija twierdzenie, jakoby niepoświęceni zainteresowani i do pewnego stopnia służący Prawdzie, byli złączeni w nagrodzie i w służbie ze

Starożytnymi Świętymi. Po trzecie zbija myśl, że następujące ustępy nauczają, iż będzie Nowoczesna ( Młodociana) Klasa Świętych (1) Sof. 2:3; (2) Psalm 41 :1,(3) Zach. 13:8. 9; (4) Amos 9:13; (5) Mat. 8:11; (6) Jana 8:51. Po czwarte artykuł ten cytuję i częściowo wyjaśnia, a potem całkowicie odrzuca zapatrywanie naszego Pastora na ten przedmiot, jak wyrażone jest w F — 186, par. 1, i Z' 15-269, szpalta 2, par. 6, 7. Po piąte występuje z twierdzeniem, że doktryna o Nowoczesnych (Młodocianych) Świętych, jak jej nauczają powyżej przytoczone ustępy w pismach „Onego Sługi”, zaprzecza doktrynom

Okupu. Orędownika i Pośrednika, Przymierza i Zlecenia Kościoła. Miło nam jest wyrazić serdeczną zgodę z niektórymi z tych twierdzeń, ale „dobrze wyrozumowane” wyjaśnienia Pisma i „Onego Sługi” zmuszają nas do różnienia się z innymi twierdzeniami. Oczywiście nie jesteśmy pewni, co do autorstwa owego artykułu, lecz jego styl, sposób rozumowania i zasadniczy błąd, zaprzeczenie Próbnego Usprawiedliwienia, jako działającego teraz, należą do Brata Rutherforda. Tak czy owak, jako jeden z Redaktorów w kwaterze Strażnicy udzielił on niewątpliwie temu artykułowi swojego potwierdzenia.

Rozpoczynamy najpierw od miłego zadania wyrażenia naszej zgody z twierdzeniem owego artykułu, że ci

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE—2 Piotra 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Vol. II                      Wrzesień, 1923                      No. 5

A.D. 1923 — A.M. 6051

Święci Starożytni i nowocześni.....	66
Świadectwa Cieni Przybytku.....	68
Warunki posłannictwa Kościoła.....	72
Odpowiedzi na zapytania o Młodoc. Świętych.....	73
Młodoc. Święci i Wieczera Pamiątkowa.....	74
Młodoc. Święci i Duch Święty.....	75
Wspólne Zebrania.....	76
Czas otrzymania Próbnego Usprawiedliwienia.....	77
Przypisane Usprawiedliwienie.....	79
Żydowskie Usprawiedliwienie.....	80
Wiadomości dla ogólnego zainteresowania.....	80

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSYTA” - TYTUS 2:13.

przyjaciele, którzy zgadzają się z Prawdą, i którzy udzielają jej pewnej służby, lecz którzy nie poświęcają się, nie mają być Wspólnikami Starożytnych Świętych w nagrodzie w ciągu Tysiąclecia. A powodem, dlaczego nimi nie będą jest to, że nie są oni charakteru Starożytnych Świętych. Aby być ich Wspólnikami w Tysiącleciu pewni ludzie będą musieli używać tej samej usprawiedliwiającej wiary, tego samego poświęcenia się Panu, i tego samego rodzaju wierności w doświadczeniach podobnych do tych, jakie oni przechodzili. Dlatego bez względu na stosunek, jaki niektórzy mogą zachowywać względem Prawdy i względem ludu Prawdy, jeżeli nie zrobią trzech tych rzeczy, które Starożytni Święci uczynili, to nie będą ich Wspólnikami Tysiąclecia w nagrodzie i w służbie. I Pastor nasz nigdy nie dał do zrozumienia, jakoby mieli być. W miejscach, gdzie mówi o wspólnikach Starożytnych Świętych podczas Tysiąclecia — jak na przykład F — 186, parag. 1, i Z' 15-269, szpalta 2, par. 6, itd. — wykazuje (wyraźnie w F — 186, paragr. 1), że omawia nagrodę i służbę Tysiąclecia tych niespłodzonych poświęconych, którzy od roku 1881 działają w trzech wyżej wspomnianych względach tak, jak postępowali Starożytni Święci. I ani my ani nikt inny z będących w zgodzie z myślą „Onego Sługi” w tym przedmiocie nie nauczał nigdy, że taka nagroda i służba czeka owych niepoświęconych przyjaciół Prawdy. Więc chociaż omawiany artykuł, zaprzeczając tych zaszczytów takim niepoświęconym przyjaciołom Prawdy, wyluszcza Prawdę w stosunku do nich, to jednak podaje taką Prawdę, która nie odpowiada na pytanie, od którego artykuł się zaczyna, i na który zamierza odpowiedzieć „Czy Pismo uczy, że w obecnym czasie Pan rozwija klasę, która by mogła być słusznie nazwana „nowoczesną (Młodocianą) klasą świętych?”, jeżeli taki błąd nauczany jest w tym przedmiocie, to oczywiście leży w zakresie Strażnicy, przy omawianiu przedmiotu Młodocianych Świętych, poprawić go, lecz powinna naszym zdaniem zrobić to w taki sposób, aby nie zostawiać niektórych ludzi pod wrażeniem, że to Nowocześni (Młodociani) Święci oznaczają takie osoby, albowiem termin ten nie oznacza ich w pojęciu tych, co są w zgodzie z myślą naszego Pastora.

Lecz może Redaktorzy Strażnicy mieli zamiar częściowo poprawić błędną myśl, iż dzieci poświęconych zostaną Starożytnymi Świętymi, którą to myśl niektórzy powzięli z listu zatytułowanego: „List Ojca do Syna” w Z' 08-263-264. Jeżeli taki był ich cel, to godzien jest wszelkiej pochwały. Może okazać się dalej pożytecznym dla przyjaciół, gdy dowiedzą się, że list został przez omyłkę zamieszczony w Strażnicy dla wypełnienia miejsca przez kogoś innego niż naszego Pastora, podczas jego nieobecności w Domu Biblijnym w skutek wyjazdu w długą podróż Pielgrzymią oraz że „On Sługa”, gdy go pytano w tym przedmiocie, zaprzeczył ogólnej nauce listu, oraz błędnemu wnioskowi, jaki niektórzy wyciągnęli z niego w sprawie dzieci Ludu Prawdy, jakoby one miały stać się Starożytnymi Świętymi, oraz żałował, że list ten ukazał się w Strażnicy.

I znów miło nam jest zgodzić się z omawianym artykułem w jego zaprzeczaniu, iż następujące wyjątki z Pisma odnoszą się do Starożytnych Świętych: Sof. 2:3; Psalm 41 :1, 2, Zach. 13:8, 9; Amos 9:13; Mat. 8:11; Jana 8:51. Omawiany artykuł przytacza je jakoby były stoso-

wane przez niektórych na dowód, że ma być Klasa Młodocianych Świętych, którzy mają się stać Wspólnikami Starożytnych Świętych w nagrodzie i służbie w ciągu Tysiąclecia. Żaden z tych ustępów nie odnosi się specjalnie do takiej klasy; nasz drogi Pastor nigdy go tak nie stosował, ani my nigdy nie daliśmy mu takiego zastosowania, ani też nigdy nie słyszeliśmy o takim jego zastosowaniu przed przeczytaniem omawianego artykułu. Ponieważ ustępy te nie odnoszą się do przedmiotu, przeto niema potrzeby omawiania ich w tym punkcie, poza wspomnieniem jednak, że nie rozumiemy, jakoby Sof. 2:3 i Zach. 13:9 odnosiły się do samych Izraelitów, i to podczas ucisku Jakóba, jak Strażnica teraz utrzymuje. Pojmujemy je raczej tak, jak je „On Sługa” objaśnił. Tak samo uważamy, że późniejsza myśl naszego Pastora o Mat. 8:11; Łuk. 13:29, że przychodzący ze Wschodu, z Zachodu, z Północy i z Południa są Maluczkim Stadkiem (Psalm 107:3); Dz.Ap. 15:14; Z' 14-59, szpalta 2, par. 1, 2) jest lepsza z powodu jej bliższej zgody ze związkiem, aniżeli ta, jaką cytuje wspomniany artykuł z Z' 04-335. Ponieważ jednak punkty te nie należą do naszego przedmiotu, przechodzimy nad nimi bez dalszych uwag.

#### ZASADNICZY BŁĄD OMAWIANEGO ARTYKUŁU

Omawiając czyjaś naukę, lepiej jest zawsze znaleźć, jaka jest rzeczywiście podstawa jego stanowiska, albowiem to umożliwi człowiekowi stwierdzić łatwiej jego prawdę lub błąd. Niektórzy pisarze z rozmaitych powodów utrzymują swoją zasadniczą podstawę mniej lub więcej w ukryciu, i to zrobione było w omawianym artykule. Zwykle trzymają się takiej drogi, dlatego że gdyby zasadnicza podstawa argumentu była jasno wykazana, czytelnik prędzej by się od niej odwrócił. Następujące względy na tym punkcie zasługują tutaj na uwagę: (1) Od Grud. 1909 aż do swojej śmierci, jak można widzieć z wielu Strażnic wydanych od 15 grud. 1909 do 15 wrześ. 1916 (po spis tych artykułów zajrzyj do P. 19-208, szp. 1, par. 1) i z przedmowy F. do 6 Tomu napisanej 1 październ., 1916, Pastor nasz nauczał, że Próbne i Ożywione Usprawiedliwienie jest odrębne i oddzielne, podczas swojego działania w Wieku Ewangelicznym; (2) Lud Prawdy wierzy w Próbne Usprawiedliwienie, jako działające w ciągu Wieku Ewangelicznego i zgodnie z Pismem — na przykład Rzym. 4:1-25 i z nauczaniem naszego Pastora. (3) Brat Rutherford, duch kierowniczy pomiędzy Redaktorami Strażnicy, i przynajmniej jeden z jego redakcyjnych współtowarzyszów, Brat Yan Amburgh, zaprzeczają, jakoby Próbne Usprawiedliwienie działało podczas Wieku Ewangelicznego. (4) Nie zaprzeczają go wyraźnie w Strażnicy, lecz częstokroć, jak w artykule tu omawianym, zaprzeczają myśli wyrażonej w słowach: Próbne Usprawiedliwienie. (5) Pisząc o Usprawiedliwieniu Wieku Ewangelicznego, nie tylko ignorują jednolicie zarówno (1) wzmiankowanie terminu: Próbne Usprawiedliwienie, i (2) wyjaśnienia myśli zastosującej się prawdziwie do Ożywionego Usprawiedliwienia, jednak nie stosują się prawdziwie do Próbnego Usprawiedliwienia. (6) Ta sama metoda kazania ludziom zapomnieć o niektórych postaciach doktryny przez ignorowanie ich i przez mówienie tak jak cel na oku wymagał wyłącznie tylko o innych jej postaciach, ilekroć wypadło omawiać tę doktrynę, była cechą oraz przyczyniła się do wielkiego

odpadania na początku Wieku. (7) Gdyby Lud Prawdy wiedział ogólnie, że metody tej trzymają się przynajmniej dwaj Redaktorzy Strażnicy, to by się bardziej strzegł przed różnymi błędami, jakie Brat Rutherford i niektórzy z jego towarzyszy utrzymywali i jakie potajemnie szerzą między nic nie podejrzewającymi owcami. Jeżeli nasi czytelnicy zachowują w pamięci, że zaprzeczenie przez Strażnicę Próbnego Usprawiedliwienia w ciągu tego Wieku jest podstawą jej odrzucenia doktryny Biblijnej, że ci wierni poświęcając się od roku 1881 aż do rozpoczęcia się Restytucji, dla których niema zbywających koron, wskutek czego niemożliwe jest spłodzenie z ducha dla celów Wieku Ewangelicznego, będą Wspólnikami Starożytnych Świętych w nagrodzie i w służbie podczas Tysiąclecia, to będą w stanie za pomocą Biblijnego, rozumnego i na faktach opartego myślenia obalić kompletnie każdą argumentację, jaki omawiany artykuł przytacza na obronę swojej tezy; albowiem tylko przez Próbnego Usprawiedliwienie Bóg teraz może mieć do czynienia z tą klasą w przygotowaniu ich do wspólności ze Starożytnymi Świętymi na czas Tysiąclecia.

Bardzo króciutko zwrócimy uwagę na niektóre z myśli, jakie Św. Paweł w Rzym. 4:1-12 podaje o Próbnym Usprawiedliwieniu. Wykazawszy w poprzedzającej części Usprawiedliwienie tylko przez wiarę, Rzym 4:1-12 przystępuje on do dowiedzenia, że takie samo usprawiedliwienie przez wiarę, jakie działało w Wiekach Patriarchalnym i Żydowskim, działa także w Wieku Ewangelicznym. Dowodzi on tego przez cytowanie (1) przejść Abrahama, i odnoszącego się do niego Pisma (1 Moj. 15:6) jako przykładu i dowodu Usprawiedliwienia Wieku Ewangelicznego (Wiersze 4, 5) i (2) przejścia i słowa Dawida (Wiersze 6—8 porównaj z Psalm. 32:1-5) jako przykład i dowód Usprawiedliwienia w Wieku Ewangelicznym. Musi się to zatem odnosić do Próbnego Usprawiedliwienia, albowiem takiego doznawali Abraham i Dawid. Następnie zaczyna się udawadniać, że takie Próbnego Usprawiedliwienie odnosi się podczas Wieku Ewangelicznego do WSZYSTKICH wierzących. Zwracamy szczególnie uwagę na wiersze 11, 12, które poniżej cytujemy: „I przyjął (Abraham) znak obrzezki za pieczęć sprawiedliwości (rozumiane tu jest Próbnego Usprawiedliwienie, albowiem zasługa, która przez przypisanie ożywia Usprawiedliwienie, jeszcze nie istniała) onej wiary, która była w nieobrzezce; na to, aby był (1) OJCEM WSZYSTKICH (czy są poświęceni czy nie) w nieobrzezce (Pogan) WIERZĄCYCH (zatem nie tylko poświęconych, ale także niepoświęconych wierzących), aby sprawiedliwość (Próbne albo Ożywione Usprawiedliwienie, zależnie od nieprzypisania albo przypisania im zasługi) przeczytana była i onym (WSZYSTKIM nieobrzezonym wierzącym)”; i (2) aby był ojcem obrzezki (Żydów), nie tylko tych, którzy są z obrzezki (tych Żydów, którzy nie przyjmują Chrystusa), ale też i tych, którzy chodzą stopami (tych Żydów, którzy przyjąwszy Chrystusa, zostawili wszystko, by iść w podróż do Niebieskiego Chanaan, jak Abraham zostawił wszystko w podróż do ziemskiego Chanaan) wiary ojca naszego Abrahama, która była w nieobrzezce”. Niewątpliwie dwanaście tych wierszów, jak i reszta rozdziału, osobliwie zaś wiersze 21-24, dowodzą, że Próbnego Usprawiedliwienie działa podczas Wieku Ewangelicznego. Różnica pomię-

dzy wiarą próbnie usprawiedliwionego wierzącemu a poświęconego wierzącego jest oprócz innych dróg wykazana w Greckim przez przyimek **epi**, na, dla wiary próbnie usprawiedliwionego wierzącego, a **eis**, w, dla wiary poświęconego wierzącego, co w Angielskim tekście można widzieć w użyciu pierwszego w Rzym. 4:5, 24: Dz. Ap. 16:31, a drugiego u Jana 3:36; Dz. Ap. 10:43. Ta druga wiara jest wiarą poświęcającą się, która nas wkłada do Chrystusa, albowiem wierny usprawiedliwiony wierzący wierzy, dopóki nie uwierzy w przyjdzie w Chrystusa. Jeżeli autor omawianego artykułu wierzył w Próbnego Usprawiedliwienie, jako działające teraz, i myślał o nim logicznie, to byłby nigdy tego artykułu nie napisał; **albowiem oparty on jest na zaprzeczaniu Próbnego Usprawiedliwienia jako działającego teraz**, podczas gdy Próbnego Usprawiedliwienie dostarcza podstawy do tego, aby Wierni Starego Testamentu mieli taki stosunek z Bogiem, jaki wynikł z ich uzdolnienia do nagrody i służby Tysiąclecia, **podczas gdy podobne rezultaty dla Młodocianych Świętych możliwe są teraz z tego samego rodzaju Usprawiedliwienia**.

#### ŚWIADECTWO CIENIÓW PRZYBYTKU

Jak wiemy, każdy ważny rys planu Bożego, ilustrujący z punktu widzenia Pojednania, symbolizowany jest w związku z Przybytkiem; dlatego Pan postarał się, aby Próbnego i Ożywionego Usprawiedliwienie było symbolizowane przez ową oponę z sierści koziej (2 Moj. 26:7-9), która była podwojona w przedśionku Przybytku, przy czym część widzialna dla tych, co byli na Dziedzińcu, symbolizowała Próbnego Usprawiedliwienie, a część widzialna dla tych, co byli w Świątyni, wyobrażała Ożywione Usprawiedliwienie. Następujące rozważania wyjaśnią to należycie. Przykrycie ze skór borsukowych, wyraźnie widzialne dla tych, co stali w obozie, symbolizuje Klasę Chrystusa, jak się przedstawia światu — to jest niepowabnie i odrażająco. Baranie skóry czerwono farbowane, ukryte pod pierwszym okryciem, wyobrażają zasługę człowieczeństwa Jezusowego. Dziesięć opon z **sierści koziej pokrytych baraniami skórami farbowanymi na czerwono** wyobraża Usprawiedliwioną ludzkość kościoła, jako pokrytą zasługą Chrystusową. Jedenasta, nieokryta opona — to jest ta, która była podwojona w „przedśionku Przybytku”, wyobraża nie usprawiedliwione człowieczeństwo Kościoła, lecz Usprawiedliwienie przez wiarę, część (jak powiedziane powyżej) widzialną dla stojących na dziedzińcu, symbolizujących Próbnego Usprawiedliwienie, i część widzialną dla stojących w Świątyni, symbolizujących Ożywione Usprawiedliwienie. Płócienną oponę symbolizują Chrystusa, jako Nowe Stworzenie, w którym **jako w takim** niema grzechu. Opona ta, **jako podwojona** poraz pierwszy pozafiguralnie uwadze naszej poddana została w Strażnicy z 15 Grud., 1909, w artykule o Szacie Weselnej, i od tego czasu często poddawana była uwadze na swoją porę pokarmu, przez naszego drogiego Pastora, w rozróżnianiu pomiędzy Próbnym i Ożywionym Usprawiedliwieniem, lecz część widzialna w pozafiguralnym dziedzińcu bywa teraz zaprzeczana przez fałszywy przewód do dawania przeznaczonego na daną porę pokarmu dla kapłanów, który jest prawdziwym przewodem pracy pozafiguralnych Mahli Merarytów.

Główna różnica pomiędzy Próbnym a Ożywionym

Usprawiedliwieniem jest (1) w odniesieniu do Sprawiedliwości Bożej — pierwsze działa bez a drugie z zaspokojeniem przez zasługę Chrystusa; (2) w odniesieniu do zasługi Chrystusa — pierwsze działa bez a drugie z przyczytaniem jego sprawiedliwości dla dobra dotyczącej osoby; (3) w odniesieniu do działalności otrzymującego je - pierwsze działa za pomocą samej wiary w nauczaniu Słowa należące do rzeczy tematy bez poświęcenia, drugie zaś za pośrednictwem takiejże wiary z poświęceniem (4) w odniesieniu do rzeczy przyczytanych — pierwsze posiada swoją wiarę aktualnie i zasługę Jezusa według przypisania (Rzym. 3:21-28; 4:3-8, 21-25; 10:4), drugie zaś ma wiarę i zasługę Jezusa aktualnie, przyczytane jako sprawiedliwość (1 Kor. 1:30; Gal. 2:16-20; 3:22; Filip. 3:9), nazwa „wiara Jezusa” oznacza wierność, sprawiedliwość, Jezusa; (5) w odniesieniu do wyroku Adamowego — pierwsze jest bez a drugie z jego przekreśleniem; (6) w odniesieniu do przyjaźni z Bogiem — pierwsze jest częściowym a drugie pełnym; (7) w odniesieniu do sposobności wejścia w wypływające z przymierza stosunki z Bogiem — podczas gdy pierwsze zawsze daje sposobność wejścia w wypływający z przymierza Sary stosunek z Bogiem, to jednak nie zawsze otwiera sposobność do wejścia w wypływający z Przymierza Sary stosunek z Bogiem, jak można widzieć w wypadku Starożytnych i Młodocianych Świętych; drugie zawsze daje przystęp do wypływającego z Przymierza Sary stosunku z Bogiem.

Doktryna Próbnego Usprawiedliwienia, jako działającego od czasu Abla, Enocha i Noego (Żyd. 11 :4-7), aż do rozpoczęcia się restytucji, jest zgodna z Pismem, i pozostanie taką mimo zaprzeczeń fałszywego przewodu dla odpowiedniego na porę pokarmu dla kapłanów, który jest prawdziwym przewodem dla pracy pozafiguralnych Naheli Merarytów, rozwiniętym po śmierci prawdziwego przewodu do dawania pokarmu na czas słuszny czeladzi. „Szafarza”, „Onego Sługi”, naszego Umiłowanego Pastora. Jak długo Rzym. 4:1-25 itd. pozostanie częścią Biblii, doktryna ta trwać będzie pomimo ataków, jakie fałszywy przewód jako pokarm na czas słuszny dla kapłanów przypuszcza.

Lecz niektórzy mogą zapytać: w jaki sposób omawiany artykuł zaprzecza Próbnemu Usprawiedliwieniu jako teraz działającemu? Odpowiadamy, że nie tylko przez jego całą podstawę i przez jego główne ogólne linie argumentu, za pomocą których stara się odrzucić doktrynę o Młodocianych Świętych, lecz przez wyraźne oświadczenia, które zaprzeczanie takie obejmują. W dodatku wielu braci wie, że Bracia Rutherford i Yan Amburgh zaprzeczają Próbnemu Usprawiedliwieniu — jak na przykład pierwszy czynił to często przed Rodziną Betel na Wiosną i w Lecie 1917-go roku, drugi zaś nie tylko tamże wtedy, ale także przed Klasą w New Britain, Conn., w Grud. przeszłego roku na pytanie czy „On Sługa” tego nauczał. Przytoczymy tylko jedno oświadczenie z pośród wielu, dowodzące, że zaprzeczają oni nie wyraźnemu terminowi, co doprowadziłoby do obudzenia opozycji dla ich wysiłków, lecz idei zawartej w doktrynie Próbnego Usprawiedliwienia jako działającego teraz. Z' 20-26. szpalta 2. par. 2 zaczyna się jak następuje: „Mówiąc: innymi słowy, usprawiedliwienie od zmartwychwstania Jezusa wypływa tylko (podkreślenie w obu ra-

zach nasze. Święty Paweł nauczał inaczej, Rzym. 4:1-25; tak samo i „On Sługa” dla tych, którzy mają przypisaną sobie zasługę ofiary Jezusowej”. Powiedzenie to jest prawdziwe o Używionym, ale nie o Próbnym Usprawiedliwieniu. Z powodu zaś wyłącznego nacisku na ideę Ożywionego Usprawiedliwienia, i braku idei Próbnego Usprawiedliwienia (może pominięcie obydwóch tych terminów nie jest bezcelowe, jako przyczyniające się do tego, żeby czytelnicy ich zapomnieli o tej różnicy) artykuł ten, jak inne niedawne artykuły Strażnicy o Usprawiedliwieniu jest bardzo błędny. Połowa prawdy wprowadza w gorszy błąd, aniżeli całe błędy, jak dowodzi tego postępowanie każdego systemu. A pół Prawdy, jaką rozbieżny artykuł wyłuszcza, jako całą Prawdę o Usprawiedliwieniu w Wieku Ewangelicznym, dowiedzie temat o Młodocianych Świętych, jeżeli bracia nie będą trzymać w pamięci drugiej połowy Prawdy o Usprawiedliwieniu w Wieku Ewangelicznym. Pozasymboliczna podwojona opona musi być trzymana przed oczyma naszymi abyśmy mogli widzieć światło o Usprawiedliwieniu w Wieku Ewangelicznym, mgła w omawianym artykule istnieje bowiem przeważnie, dlatego, że Redaktorzy Strażnicy nauczają tylko połowy tej Prawdy.

Jest inny punkt w omawianym artykule, do którego tylko połowa prawdy jest powiedziana, i w takich razach zbiera się jeszcze więcej mgły w sprawach, które miały być objaśnione. Mamy tutaj na myśli opis Usprawiedliwienia Starożytnych Świętych i Kościoła Ewangelicznego. Dopóki mówi o Usprawiedliwieniu pierwszych, wywody jego są dość prawdziwe; lecz głęboko zaciemnia przedmiot tym, że nie wyjaśnia natury i przywilejów ich Usprawiedliwienia ze Sprawiedliwością Boską; i ze zasługą okupu, oraz podobnego stosunku Usprawiedliwienia Młodocianych Świętych ze Sprawiedliwością Boską i z zasługą Okupu. Rozbieżny artykuł, aby zapobiec temu, by jego czytelnicy wywnioskowali (artykuł bowiem z pewnością robi takie wrażenie), że Usprawiedliwienie Starożytnych Świętych było kompletne, ożywione, powinien był wzmiankować następujące fakty: (1) że usprawiedliwienie ich było tego rodzaju, w którym zaspokojenie Sprawiedliwości nie miało miejsca; (2) że żyli oni i pomarli pod wyrokiem Adamowym; (3) że byli oni usprawiedliwieni do przyjaźni tylko; (4) że próba ich odnosiła się tylko do wiary i posłuszeństwa, czego dowodzi osobliwie przykład Samsona, a nie do bezinteresownej miłości, bez doświadczenia i posiadania której nikt nie może nigdy osiąść żywota wiecznego; i (5) i że ich próba na żywot, w przeciwstawieniu do Żywośnie Usprawiedliwionych, którzy bywają teraz doświadczani na żywot, nie była w tym życiu, lecz ma być w Tysiącleciu. (Żyd. 11:40) Żadną z tych pięciu myśli nie stosuje się do Żywośnie Usprawiedliwionych. Dlatego artykuł ten, wskutek złączenia razem wszystkiego usprawiedliwienia przed Tysiącleciem, pozostawia czytelnika pod wrażeniem, że miłe Bogu Usprawiedliwienie Starożytnych Świętych miało to samo znaczenie, jak przywilejem jest Kościoła Ewangelicznego być w Usprawiedliwieniu swoim miłym Bogu. Te ważne opuszczenia stanowią taką plamę w tym artykule, że zupełnie zaciemniają punkty, które powinny być podkreślone, i które, gdy jasno zostaną wykazane, dowodzą, że Młodociani Święci są w tym stosunku do Sprawiedliwości Boskiej i zasługi Oku-

pu, co Starożytni Święci. Z pewnością wszyscy przypominamy sobie, jak „On Sługa” robił nacisk na różnicę pomiędzy naturą i przywilejami Usprawiedliwienia Starożytnych Świętych, które było Próbné, ponieważ nie uczyniono przez przyczytanie zasługi Jezusowej, a Usprawiedliwieniem Kościoła Ewangelicznego, które jest ożywione, ponieważ uczynione za pomocą przyczytania zasługi Jezusowej.

Widzimy zatem, że Usprawiedliwienie Starożytnych Świętych było nie do żywota, które wymaga zadośćuczynienia Sprawiedliwości przez zasługę Chrystusową (Rzym. 3:21-26; 5:18, 19), pozostają oni bowiem aż do tego czasu pod wyrokiem Adamowym. Bez względu na to, jakie łaski Przymierza Bóg im dał, zamiast odłożyć tę karę na bok, Bóg dał im te łaski **zgodnie ze Sprawiedliwością, wymagającą od nich Śmierci Adamowej**. Dlatego **Starożytni Święci** nie byli postawieni na próbę do żywota. Próba odnosiła się do wiary i posłuszeństwa, a mianowicie od Abrahama i później w związku Przymierza łaski. (Rzym. 4:13-16; Gal. 3 :18.) To Przymierze Łaski ani nie ignorowało, ani nie odłożyło wyroku Adamowego na stronę, lecz uznało jego Sprawiedliwość i nie przeszkadzało wykonaniu go; ale zarazem działało względem nich jako bezwarunkowa obietnica, umożliwiona przez ich Próbné Usprawiedliwienie (Rzym. 4:13-16). wobec faktu, że Okup zadośćuczyni kiedyś Sprawiedliwości i przekreśli wyrok Adamowy na nich. Dlatego Bóg postępował z nimi, jako łagodny dozorca więzienny z zasługującym na wzgląd więźniem w zamiarze jego przyszłej prawnej wolności. Mógł to zrobić w zgodzie ze Sprawiedliwością i z Okupem przez pozostawienie ich, aby znosili karę tamtego, a tymczasem danie im sposobności do okazania mu swej wiary i lojalności, jako przygotowania do ich przyszłej prawnej wolności. Dlatego zrzędził dla ich dobra, jako prace Tysiąclecia (1) zastosowanie Okupu, jako pieczęci Nowego Przymierza do przekreślenia ich wyroku Adamowego. (2) ich obudzenie z umarłych i (3) ich nagrodę, nie żywot wieczny, o który muszą wpierrw wytrzymać próbę, i to pod Nowym Przymierzem (Żyd. 11:40). lecz doskonałość ludzką i tytuł książęcy. (Żyd. 11 :39, 35; Psalm 45:17). Ich próbné usprawiedliwienie — to jest usprawiedliwienie do przyjaźni (Jakub 2:23) przez ich wiarę, która w swoim czasie dowiedziona została, że jest szczerą, przez ich poświęcenie wierne podtrzymywane w ciężkiej próbie (Jakub 2:21. 22) umożliwiło Bogu danie im takich obietnic, które dały im nadzieję nagrody w przyszłości (Żyd. 11:10, 13-16), i które zostawiły ich pod przekleństwem, podczas gdy posiadali nadzieję w obietnicy. Bez takiego Próbnego Usprawiedliwienia Bóg byłby nie mógł mieć z nimi do czynienia według Przymierza; z nim mógł, albowiem w zgodzie z przekleństwem i z jego Sprawiedliwością Bóg zawsze przybliżał się do tych, którzy przybliżali się do Niego. Niech będzie pochwalone Święte Imię Jego!

Jest to drugi zbiór rzeczy, o których omawiany artykuł nie wspomina, i przeto zaciemnia sprawę, którą podejmuje się wyświecić. Ten drugi zbiór rzeczy; (1) Próbné Usprawiedliwienie wraz z tem, co z niego wynika, jako zasadnicze, i (2) dokładne stanowisko Starożytnych Świętych względem sprawiedliwości, wyroku, ich stanowiska co do przymierza, ich doświadczeń i przy-

szłych stosunków względem Okupu i Nowego Przymierza wyjaśniają sytuację w sprawie Młodocianych Świętych, albowiem ich stosunek względem Boga jest teraz zupełnie taki sam jak Starożytnych Świętych we wszystkich ważnych szczegółach — to jest względem (1) pokuty, (2) wiary, (3) Sprawiedliwości, (4) poświęcenia, (5) wierności w ciężkich próbach wiary i posłuszeństwa oddzielnie od doświadczeń na żywot, (6) otoczenia niepomocnego do sprawiedliwości a pomocnego do grzechu, (7) zaspokojenia sprawiedliwości, (8) wyroku Adamowego, (9) ziemskich cech Przysięgą związanego Przymierza. (10) łaskawej miłości Bożej, (11) zasługi Chrystusowej. (12) Nowego Przymierza, (13) doświadczenia na żywot i (14) niemożliwości wejścia do Wysokiego Powołania z powodu jego nieotwartych drzwi, co nie jest ich wina. Fakt, że jedna klasa żyła, gdy było **za wcześnie**, aby Sprawiedliwość Boska mogła być zaspokojona na podstawie **przeczytanej** zasługi, i fakt, że druga żyje, gdy jest **za późno**, aby Sprawiedliwość Boska zaspokojona była na podstawie przeczytanej zasługi, przez co przystęp do Wysokiego Powołania jedynie jest możliwy, są faktami, które są zrównane wobec Sprawiedliwości i Okupu tym względem, że i jedni i drudzy żyli, gdy było **za wcześnie**, aby Sprawiedliwość Boska mogła być zaspokojona dla nich za pomocą **przypisanej** zasługi. Przeto danie Młodocianym Świętym tych warunków sposobności stania się Wspólnikami Starożytnych Świętych na czas Tysiąclecia w nagrodzie i w służbie tak samo nie jest przeciwne Sprawiedliwości Boskiej i Okupowi, jak nie jest danie Starożytnym Świętym sposobności do przystosowania się do ich nagrody i służby Tysiąclecia. Św. Paweł i „On Sługa” byli jednymi z pośród najgłębszych i najbystrzejszych umysłów w kwestii rozważania o Okupie, jakie kiedykolwiek żyli, bez porównania zdolniejszymi niż Redaktorowie Strażnicy, ale oni ani nie widzieli ani nie przeczyli Okupowi w swoich naukach Próbnego Usprawiedliwienia (Rzym. 4:3-12), jako dającego Młodocianym Świętym (Gal. 3:6-9; 2 Tym. 2:22; Joela 2:28) i stanowisko przyjaźni z Bogiem i doświadczenie wiary i posłuszeństwa, ale nie stanowiska w doświadczeniu na żywot, podobnie jak się rzecz miała w ich nauczaniu o Starożytnych Świętych.

Gdy fakt, że Młodociani Święci żyją po zmartwychwstaniu Jezusa, nie jest rzeczą decydującą o zasadach ścisłej Sprawiedliwości i Okupu. Sprawiedliwość Boska nie może nigdy zgodzić się, ani przed ani po Zmartwychwstaniu Jezusa, na pogwałcenie jej, czego postępowanie z Młodocianymi Świętymi tak samo jak ze Starożytnymi Świętymi nie czyni, jak nie uczyniło tego postępowanie ze Starożytnymi Świętymi; a ponieważ to jedynie zasługa Jezusowa potrafi przebłagać Sprawiedliwość, a **nie czas, w jakim kto żyje**, przeto wszelki argument czasu oparty prawdziwie na Sprawiedliwości i Okupie, który by obalił zgodność pomiędzy Sprawiedliwością Boską i Okupem z jednej strony, a sposobność zakwalifikowania się Młodocianych Świętych z drugiej (ponieważ dane im jest, gdy znajdowali się pod karą, **ze względu na przyszłe zastosowanie Okupu, jak było ze Starożytnymi Świętymi**), tak samo obaliłby zgodność pomiędzy Sprawiedliwością Boską i Okupem z jednej strony, a sposobnością do zakwalifikowania się Starożytnych Świętych z drugiej, albowiem to nie różnica czasu, jak oma-

wiany artykuł utrzymuje, lecz zasadnicza **natura Sprawiedliwości Boskiej i Okupu** w ich stosunku do Próbnie i Usprawiedliwionych i niespłodzonych poświęconych **ze względu na przyszłe zastosowanie zasługi, rozstrzyga o sprawie**. Przeto argument omawianego artykułu, jakoby działanie takiej sposobności teraz było przeciwne Sprawiedliwości i Okupowi, jest zgodne z Pismem, jest nierozsądnym i niezgodnym z faktem przypuszczeniem — jest argumentem zaciemniającym sprawę.

Streszczając w formie pytania i odpowiedzi: co uczyniło Wiernym Starego Testamentu użytecznymi do Starożytnej Świętości Próbne Usprawiedliwienie, poświęcenie i wierność w ich doświadczeniach wiary i posłuszeństwa, **ze względu na przyszłe zastosowanie Okupu dla nich**. Co czyni teraz Niespłodzonych Poświęconych przydatnymi do Młodocianej Świętości? Odpowiedź: **Ze względu na przyszłe zastosowanie Okupu dla nich** — te same trzy rzeczy. Innymi słowy przez Próbne Usprawiedliwienie Bóg dał obydwom tym klasom, ze względu na przyszłe zastosowanie okupu dla nich, sposobność zdobycia nagrody, która uwielbi imię Jego, a przeto ich doświadczenie wiary i posłuszeństwo jest, zarówno w obydwóch klasach, zgodne z Okupem.

Omawiany artykuł utrzymuje, że gdy nasz drogi Pastor nauczał w wspólności w czasie Tysiąclecia Młodocianych Świętych ze Starożytnymi Świętymi w nagrodzie i służbie, to miał na myśli tylko tych niespłodzonych poświęconych, którzy żyć będą w czasie pomiędzy spłodzeniem ostatniego członka Maluczkiego Stadka a czasami Restytucji, a potem artykuł przystępuje do zaprzeczenia tej pół Prawdy. Artykuł ten, na dowód, że taka była jego myśl, cytuje tylko część tego, co powiedział, a opuszcza bez przytoczenia tę część, która pokazuje, że obejmował on tych wszystkich, którzy nie mogli być zaopatrzeni w korony i dlatego nie mogli być spłodzeni z ducha, od czasu końca Ogólnego Wezwania w roku 1881 aż do nastania Restytucji. Oba te dwa kierunki myśli wyjaśnia on w dwóch paragrafach F—185 i 186. Wstępne zdanie z pierwszego z tych ustępów dowodzi, że ma on na myśli i jednych i drugich: „Inny punkt rodzi się tutaj: Wobec faktu, że Wysokie Powołanie (Ogólne wezwanie) jest zamknięte (skończyło się w roku 1881; nie mówi on: „Wobec faktu, że Wysokie Powołanie się skończy”) itd. Mamy tutaj drugi przykład, jak Redaktorzy powiadają tylko połowę Prawdy, a potem, nie chcąc, abyśmy cieszyli choćby tą połową, zaczynają nawet jej zaprzeczać!

Twierdzenie tego artykułu, że Żniwo zaczęło się w roku 1878 i że skończyło się w roku 1918, zbiliszy już w przeszłych wydaniach, do których odsyłamy naszych czytelników po szczegóły. Potwierdzenie przez Piramidę tego zbiccia, co się tyczy roku 1918, znajduje się w artykule „Zbadanie Olsonizmu” w angielskim numerze. Ponieważ ostatni członek Maluczkiego Stadka spłodzony został w Jesieni 1914 roku, jak wykazaliśmy w naszym Styczniowym numerze, i ponieważ ostatni członek Maluczkiego Stadka został przypieczętowany na czole na Wiosnę w roku 1916, jak wykazaliśmy w naszym numerze z Maja, przeto wszystkie osoby poświęcające się od czasu pierwszej z tych dat nie mogą według Pisma świętego spodziewać się przynależności do Maluczkiego Stadka, i nie należy pobudzać ich do spodziewania się

tego. Pobudzanie ich do fałszywych nadziei teraz przyniosłoby im tylko kiedyś tem większy zawód.

### WYJAWIENIE INNYCH PÓL-PRAWD

Dalej omawiany tutaj artykuł utrzymuje, że: „Nikt z rodzaju ludzkiego nie może stanąć przed Bogiem bez Pośrednika i Orędownika, i stąd też rozumuje, że nie może być sposobności zakwalifikowania się dla Młodocianych Świętych nim Nowe Przymierze zacznie działać, ponieważ nie są oni ani pod Pośrednikiem ani Obrońcą. Cytujemy powyższe zdania, jako przykład bezwzględnych oświadczeń i pół-prawd, w jakie artykuł ten obfituje. Następujące poprawki trzeba uczynić, ażeby zdanie to mówiło prawdę: (1) Aby Adam i Ewa przed ich upadkiem, i Jezus nie zostali wyłączeni jako nie mający stanowiska przed Bogiem, słowo „upadłego” lub inne równoznaczne musi być wtrącone przed słowem „rodzaju”. Redaktorzy zgodzili się na to, jak późniejsze ich słowa dowodzą. (2) Aby stanowisko Starożytnych Świętych **w stosunku przymierza z Bogiem, jako Usprawiedliwionych do przyjaźni, będących pod doświadczeniem wiary i posłuszeństwa, ale nie doświadczeniem na żywot, nie było wykluczone, zdanie musi być poprawione, aby brzmiało mniej więcej: „Nikt z upadłej rasy ludzkiej nie może stanąć w stosunku przymierza przed Sprawiedliwością Bożą w doświadczeniu do żywota bez Pośrednika lub Orędownika! Tak poprawienie zdanie wyraża prawdę, lecz tak poprawione zdanie burzy argument Strażnicy, oparty na jej do połowy prawdziwym zdaniu, jak następujące względy dowodzą: Bóg wszedł bez Pośrednika i Obrońcy w stosunek przymierza ze Starożytnymi Świętymi, jako takimi, nie w rzeczy samej, jako z uwolnionymi przez Sprawiedliwość Jego od kary w doświadczeniu na żywot (albowiem nie mieli oni takiego stanowiska i takiego doświadczenia przed Nim); lecz bez znajdowania się na próbie na żywot, i dźwigając wyrok Adama według wymagań Sprawiedliwości, stali oni bez Obrońcy lub Pośrednika przed Miłością Bożą w stosunku przymierza, stosunku umożliwiającym z powodu ich Próbne Usprawiedliwienie, które Mądrość Boska uplanowała, i które Miłość Jego dala im (ze względu na fakt, że Okup w czasie Tysiąclecia miał być zastosowany za nich i miał w ten sposób zaspokoić Sprawiedliwość, uwolnić ich od wyroku Adamowego) zanim mogliby otrzymać błogosławieństwa, jakie sprawiedliwość Boska wstrzymała przed nimi zanim by Okup mógł być zastosowany za nich. (Żyd. 11:39, 40) Dlatego według tych samych warunków Bóg mógł bez Orędownika lub Pośrednika mieć te same stosunki przymierza z Młodoc. Świętymi. Dlatego argument Redaktorów, jakoby teraz nie było Młodocianych Świętych z powodu tego, że nie mają Pośrednika ani Orędownika, upada. Argument ten nie jest, jak oni twierdzą, „innym punktem, który jest decydujący w tej sprawie, i który rozstrzyga ją ponad możliwość wszelkiej wątpliwości”. Jest to raczej jeszcze zaciemnianie prawdy!**

Ta sama uwaga, że jest to tylko zaciemnienie prawdy, odnosi się do argumentu Redaktorów, że doktryna trzech Przymierzy, symbolizowana przez trzy żony Abrahama, nie pozwala na istnienie klasy Młodocianych Świętych przed wprowadzeniem Nowego Przymierza, ponieważ nie są oni dziećmi pozafiguralnej Sary ani Agary. Prawdą jest, że Młodociani Święci nie są dziećmi Przymierza Sary ani Agary; nie jest także nimi Wielkie Gro-

no, ani nie byli Abraham, Izaak, Jakub itd., ani żaden z wcześniejszych lub z późniejszych Starożytnych Świętych, jako tacy, co jest widoczne z faktu, że niektórzy z nich umarli zanim ktorekolwiek z Przymierzy wydało Nasienie. Dla ich argumentu, aby był obowiązujący, trzeba by dowieść, że żadne inne przymierze oprócz tych dwóch nie działało dotąd ani nie działa teraz. Lecz myśl taka jest fałszywa, albowiem Przymierze, niektóre ziemskie rysy przysięgą związanego Przymierza (1 Moj. 22:16-18), jakie działały między Bogiem a Abrahamem, Izaakiem, Jakubem i następnymi Starożytnymi Świętymi, i jakie uprzedzająco działało między Bogiem a Ablem, Enochem, Noem itd. (Żyd. 11:3. 39, 40) jest Przymierzem, jakie działa teraz między Bogiem i Młodocianymi Świętymi, albowiem, jeżeli mogło ono działać uprzedzająco w wypadku Abła, Enocha, Noego itd., to może działać teraz w wypadku Młodocianych Świętych, jako i cała tendencja Pisma, rozsądek i fakty wskazują, że działa, jeżeli istnieje jeszcze jaka wątpliwość w tym przedmiocie, Gal. 3:6-9 i Rzym. 4:16 powinny rozproszyć ją, albowiem uczą one, że **wszyscy**, co mają tę samą Wiarę, jaką miał Abraham, będą, **każdy w swojej klasie**, błogosławieni wraz z Abrahamem przywilejem błogosławienia wszystkich narodów ziemi! Obietnica ta jest Przymierzem! Działa ona teraz względem Młodocianych Świętych, albowiem są oni „z wiary Abrahamowej” — to jest „wierzą gdzie nie mogą zrozumieć” (2 Kor. 4:15: 5:7) — i „przeto pobłogosławieni są wraz z wiernym Abrahamem”. Prawdą jest, że ziemskie cechy związanego Przymierza nie dają teraz żywota, albowiem żywot dany będzie obydwu klasom przez Przymierze Ketury, lecz daje im pewne stanowisko przed Bogiem, **jako zostało powyżej określone**. Przymierze, jakie działało w ciągu tego życia względem Abrahama, Izaaka, Jakuba i innych Starożytnych Świętych nie było wyobrażone przez żadną z trzech żon Abrahama. Lecz jak zupełnie taki sam stan nie odrabia Przymierza Wielkiego Grona, tak samo okoliczność, że żadna z nich nie wyobraża tego przymierza, nie czyni go nieistniejącym, albowiem wiele ustępów świadczy o jego istnieniu.

Dlatego rozumowanie Redaktorów, że ponieważ Młodociani Święci nie są rozwinięci przez Sarę lub Agarę, i ponieważ Keturą jeszcze nie działa, to niema teraz takiej klasy, robi z góry przypuszczenie, że niema żadnego innego Przymierza oprócz tych trzech, które to przypuszczenie jest nieprawdziwe. Dlatego ich argument w tej sprawie zbudowany jest na piasku, i jeżeli zachowany w pamięci, że Przymierze, jakie działa pomiędzy Bogiem a Starożytnymi Świętymi i Młodocianymi Świętymi, nie daje im teraz żywota, lecz pozostawia ich pod karą Adamową, od której wybawieni zostaną przez Okup, Bożej Pieczęci Nowego Przymierza, przyszłej matki ich człowieczeństwa, cała przenośna mgła wytworzona przez ich argument, jakoby trzy Przymierza obaliły istnienie teraz Młodocianych Świętych, znika, podobnie jak mgła naturalna znika przed światłem słonecznym !

### OBSZERNE WARUNKI POSŁANNICTWA KOŚCIOŁA.

W końcu omawiany artykuł apeluje do posłannictwa kościoła na dowód, że nie istnieje żadne upoważnienie do nauczania przez kościół doktryny Młodocianych Świętych. Na potwierdzenie tego przytoczone są słowa Iz.

61:1-3. Pewne nawiasem wypowiedziane uwagi, jakie artykuł ten czyni o tych wierszach, zaprzeczają użyciu ich przez naszego Pana — jak na przykład wyrażenie „abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy” wytłumaczone jest, jakoby miało znaczyć nauczanie wybawienia dla Wielkiego Grona, znajdującego się teraz w niewoli Babilonu! Objasnienie to dane jest, aby dowieść, że Kościół ma polecone głoszenie nauk Wielkiemu Gronu! Drogi nasz Pastor objaśnił, że pojmani oznaczają niewolników grzechu, a więźniowie tych, co znajdują się w grobie. Uważamy, że jest to poprawne tłumaczenie. Lecz większa powaga niż nasz drogi Pastor, bo nasz umiłowany Pan, wyświetla ten ustęp (Łuk 4:16-21 i i włączając pierwsze zdania drugiego wiersza — to jest „abym głosił miłościwy rok Pański”, a tutaj zatrzymał się, ponieważ reszta poselstwa nie została „wypełniona” — to jest nie pora jeszcze na nie i nie będzie pora nauczania go aż do końca Wieku Ewangelicznego. Ta sama powaga mówi nam, iż w dniu, w którym to mówił, wszystko przytoczone było właściwym na tę porę pokarmem; a ponieważ klasa Wielkiego Grona istnieje zaczyna pod koniec Wieku, ta część wyjątku, jaką Strażnica stosuje do niej, widocznie tak się nie stosuje. Było wtenczas na czasie nauczanie wybawienia z grzechu i śmierci, ale nie wybawienie nieistniejącej klasy z nieistniejącego Babilonu. Przeciwnie, wyrażenie „abym opowiadał Ewangelię cichym” stosuje się do czasów Jezusa aż do restytucji; dlatego obejmuje ono wraz z innymi, osoby, które zostaną Młodocianymi Świętymi. Wyrażenie „abym sprawił radość płaczącym” obejmować będzie naszym zdaniem, między innymi jednostki, które należą do Wielkiego Grona, **gdy im przychodzi płakać**. A drugie wyrażenie „bym opowiadał Ewangelię cichym” stosować się będzie do nich osobiście, **gdy się staną cichymi**. Ustęp ten, przeto jest dosyć obszerny w swoich warunkach, aby zagwarantować nauczanie jednostkom obydwóch klas. Lecz w wierszach tych niema wyraźnej wzmianki o którejkolwiek klasie, jako o takiej. Dlatego nie dowodzą one twierdzenia Redaktorów. Tak samo i Wielkie Posłannictwo. Mat. 28:18-20, o którym one jednak nie wspominają, wyrażone jest w tak ogólnych słowach — „czynić uczniów”, która to rzecz zrobiona być może z niespodzianymi poświęconymi, jak widocznym jest z tego, co robione było przez trzy i pół roku przed Zesłaniem Ducha Świętego — że obejmuje ono członków Młodocianych Świętych i członków Wielkiego Grona, jako jednostki, ale nie jako klasy, albowiem pierwsze zastosowane ustępu odnosi się do czynienia uczniów między Poganami dla Maluczkiego Stadka. Ponieważ Przymierze (Rzym. 4:16; Galat. 3:6-9) jest sercem Ewangelii, mamy polecenie nauczać jej **wszystkich, co są wiary Abrahama**” (tych co chodzą przez wiarę, a nie przez widzenie), a przeto Młodocianych Świętych. Dlatego argument Strażnicy o posłannictwie Kościoła — to jest jeszcze nieco więcej mgły.

Wnioskujemy przeto, że niema argumentu w Piśmie, w rozsądku lub fakcie, który by zaprzeczał doktrynie, że klasa Młodocianych Świętych bywa teraz kwalifikowana do współnictwa w Tysiącleciu ze Starożytnymi Świętymi w nagrodzie i w służbie; lecz raczej, że jest wiele rzeczy w Piśmie, Rozsądku i Faktach, co nauczają tego. Dlatego ponieważ więcej poświęconych nie może



wejść do Wysokiego Powołania, głosmy tę sposobność cichym, zapewniając ich, że ci, „którzy są z wiary, błogosławieni są wraz z wiernym Abrahamem” przywilejem błogosławienia wszystkich Narodów. — Rzym. 4-16: Gal. 3:6-9.

Trzymajmy się nieco doktryn, jakich „On Sługa”,

## Odpowiedzi na zapytania w sprawie Młodocianych Świętych

**O**D ROZMAITYCH braci otrzymaliśmy wiele pytań w sprawie Młodocianych Świętych. Miło nam jest widzieć zainteresowanie ludu Pańskiego w tym i w innych przedmiotach Biblijnych. Zainteresowanie takie jest na czasie, albowiem w terażniejszym czasie podobało się Panu zrządzić rozwój Młodocianych Świętych, jako Klasy, jak również Wielkiego Grona, jako Klasy, Epifania jest zaprawdę ważną epoką w Planie Pańskim, ponieważ, obok innych przyczyn, wybawia On swój Kościół od świata i rozwija dwie klasy Lewitów Tysiąclecia. Wielkie Grono — Merarytów Tysiąclecia i Młodocianych Świętych — Gersonitów Tysiąclecia. Dlatego to, że Epifania jest tak ważnym rysem Planu Bożego wspomina o niej tak często w Piśmie. Wiele z historii figur Biblijnych stają się teraz jasnymi, jako pozafigury Epifanii. Niektóre z nich zostały już przedstawione Kościołowi, inne także w swoim czasie zostaną wyjaśnione ludowi Pańskiemu. Postanowiliśmy odpowiedzieć drukiem na ważniejsze pytania w sprawie Młodocianych Świętych, jakie od czasu do czasu się pojawiały, i mamy przyjemność uczynienia tego w niniejszym artykule.

(1) Pytanie: Czy Młodociani Święci są z Domowników Wiary?

Odpowiedź: Wyrażenia Domownicy Wiary używamy z rozmaitych punktów widzenia: (1) W czasach Starego Testamentu wszyscy wierzący w obietnice należeli Domowników Wiary. (Żyd. 11:1-39) (2) Wszyscy wierni Wieku Ewangelicznego wierzący w Jezusa pochodzą z Domowników Wiary, jeżeli mamy na myśli Dom Wiary Wieku Ewangelicznego. (Rzym 4:11, 12; Z. 13, 358, par. 4.) Figurą tego były wszystkie dzieci — zarówno pierwotne, jak i późniejsze — w każdej rodzinie Izraelskiej, biorące udział w Baranku Wielkanocnym. (2 Moj. 12:3-17, 21-28.) (3) Wszystkie Nowe Stworzenia, **jako dzieło skończone**, w końcu Wieku Ewangelicznego, osobliwie zaś w czasie Epifanii, są z Domowników Wiary. (Żyd. 9:24; 10:14; 1 Jana 2:2; Mal. 3:2, 3; 1 Kor. 3:11-15; Z. 13, 358, par. 5.) Aaron i rodzina jego w dniu Pojednania symbolizowali ten Dom Wiary, (3 Moj. 16:6, 11) (4) Maluczkie Stado, Starożytni Święci, Wielkie Grono i Młodociani Święci będą Tysiąclecia Domem Wiary. (1 Tym. 2:20.) Kapłani i Lewici mieszkający koło Przybytku symbolizują ten Dom Wiary. (4 Moj. 1:3,4.) Młodociani Święci oczywiście nie są z Domu Wiary nowego stworzenia, ponieważ nie są nowymi stworzeniami. Lecz z punktu widzenia posiadania „wiary Abrahama” (Gal. 3:7, 9) są oni oczywiście, jako i on — Domownikami Wiary. Należą oni do wierzących wspomnianych pod (2). Różnią się oni jednak nieco od próbnie usprawiedliwionych, którzy teraz nie poświęcają się. Ci drudzy w czasie Epifanii przestają zupełnie należeć do Domowników” Wiary, używszy łaski Bożej nadaremnie, podczas gdy pierwsi, poświęciwszy i okazawszy się wier-

prawdziwy przewód udzielał pokarmu na czas słuszny dla czeladzi, jednocześnie strzeżmy się przed przewrotnymi i ukrytymi atakami czynionymi na te doktryny — jak na przykład przed powyższym rozbieranym artykułem: — „Starożytni Święci i Nowocześni”.

nymi, zachowują Próbne Usprawiedliwienie, i są przeto z Domu Wiary Wieku Ewangelicznego, co trwa do Epifanii i podczas Epifanii. Powodem, dlaczego są z Domu Wiary jest to, że są oni klasą wiary, albowiem wszyscy, którzy są z wiary Abrahama, są z Domu Wiary.

(2) Pytanie: Jeżeli są oni z Domu Wiary, to jakie jest ich stanowisko względem krwi pozafigur. Cielca?

Odpowiedź: My rozumiemy, że krew pozafiguralego Cielca przypisana jest tylko tym z Domu Wiary, którzy składają się z nowych stworzeń, ze wspomnianych pod punktem (3) w poprzednim pytaniu. „Aby okazywał się teraz przed oblicznością Bożą (w pozafiguralej Świątyni, z krwią pozafiguralego Cielca) za nami” (Żyd. 9:24); dlatego więc tylko dla pierwotnych. „Jedną ofiarą (przyczytaniem jego zasługi) doskonałymi uczynił (usprawiedliwił obliczając) na wieki tych, którzy bywają poświęceni” (poświęconych, którzy stali się nowymi stworzeniami). (Żyd. 10:14.). To są pozafigury tych, za których Aaron uczynił Pojednanie krwią Cielca. Młodociani święci nie są pomiędzy nimi: albowiem ich usprawiedliwienie nie jest ożywione. Chociaż z powodu ich wiary Bóg traktuje ich próbnie, jakoby krew pozafiguralego Cielca przypisana była za nich, faktycznie przypisania takiego dla nich nie było; faktycznie nie są oni jeszcze zwolnieni od wyroku Adamowego, i faktycznie, ze starożytnymi Świętymi i Klasą Restytucji w ogóle, muszą oni czekać na zastosowanie zasługi Pańskiej za siebie w związku z krwią Pańskiego pozafiguralego Kozła; albowiem zaliczeni są do Starożytnych Świętych, o których jest napisane: „Aby oni bez nas (oddzielnie od zastosowania zasługi Pana we krwi Pozafiguralego Kozła Pańskiego, i Chrystusowego wyprowadzenie ich z grobu) nie stali się doskonałymi”. — Żyd. 11:40.

(3) Pytanie: Czy Młodociani Święci mają i czy potrzebują Orędownika?

Odpowiedź: Uważamy, że nie. Urząd Orędownika ma na celu jednanie klientów Jego ze Sprawiedliwością Boską. Jezus czyni to teraz tylko dla jednej klasy, Kościoła Pierworodnych (1 Jana 2:1); albowiem jest on Sprawiedliwym, który jest teraz Przebłaganiem za grzechy tylko naszej klasy. (1 Jana 2:2) Młodociani Święci, nie będą z Pierworodnych Wieku Ewangelii, chociaż będą z Pierworodnych Wieku Tysiąclecia, nie mają Orędownika; ani też ich stanowisko przed Bogiem nie jest takie, aby potrzebowało Orędownika, który by pojednał ich ze Sprawiedliwością Boską. Faktycznie stanowisko ich wcale nie jest przed sądem Sprawiedliwości Boskiej, która utrzymuje ich pod wyrokiem Adamowym, i która nie zwolniłaby ich z niego dopóki Sprawiedliwość Boża nie została zaspokojona podczas takiego zwolnienia ich przez Tysiącletnie zastosowanie zasługi Pana za nich. Z powodu podobieństwa ich wiary z wiarą Starożytnych Świętych, mają oni takie samo usprawiedliwienie jak tamci (Rzym. 4:1-10), usprawiedliwienie, w któ-

rem nie zasługa Chrystusowa i ich wiara, lecz jedynie ich wiara liczona jest za sprawiedliwość. To daje im stanowisko nie przed sądem sprawiedliwości, lecz przed bramą łaski i miłosierdzia, które pomagają im, podczas gdy doświadczani są w wierze i w posłuszeństwie, nie do żywota wiecznego, lecz do godności książąt i do doskonałości ludzkiej, jak było ze Starożytnymi Świętymi. Fakt, że Starożytni Święci nie mieli i nie potrzebowali Orędownika, podczas swego znajdowania się na próbie wiary i posłuszeństwa do tytułu książąt i doskonałości ludzkiej na czas Tysiąclecia, dowodzi, że Młodociani Święci nie mają i nie potrzebują Orędownika podczas swojej próby wiary i posłuszeństwa do tytułu książąt i doskonałości ludzkiej na czas Tysiąclecia. Lecz z powyższego nie powinniśmy wnosić, że nie mają oni i nie potrzebują łaski i miłości Bożej. Tych rzeczy Bóg udziela im przez Chrystusa, albowiem Anioł Pański stanął obozem około Starożytnych Świętych, którzy czcili Boga, aby wybawić ich, tak On staje obozem koło Młodocianych Świętych, którzy czczą Boga, aby ich wybawić. Mają oni przywilej ufania Bogu całkowitą wiarą względem trzech przysięga związanych obietnic (1 Moj. 22:17, 18), o ile odnoszą się one do nich pod swymi światowymi względami.

#### MŁODOCIANI ŚWIĘCI I WIECZERZA PAMIĄTKOWA

Pytanie : Czy mogą członkowie tej Klasy uczestniczyć w Wieczery Pamiątkowej, jak było ich zwyczajem, zanim zrozumieli, że należą do tej Klasy?

Odpowiedź: Pierwszymi uczestnikami w Wieczery Pańskiej jest Maluczkie Stadko. Przez swój udział w niej mają oni przywilej symbolizowania trzech rzeczy: (1) śmierci Pana naszego Jezusa (1 Kor. 11:26); (2) ich wiary, przywłaszczając sobie usprawiedliwienie przez jego śmierć (Mat. 26:28); i (3) ich udziału z nim w przywileju śmierci ofiarnej dla świata. (1 Kor. 10:16, 17). Maluczkie Stadko mieć będzie przywilej czynienia tych trzech rzeczy, jak długo jest w ciele. Wielkie Grono, jako takie przestanie symbolizować w Wieczery Pamiątkowej śmierć Chrystusa, gdy poznają, że już nie umierają wraz z nim, lecz nie przestaną oni z tego powodu uczestniczyć w Wieczery Pamiątkowej dla dwóch powyżej wymienionych celów. Zdaje nam się, że rzecz tak samo się ma z Młodocianymi Świętymi. Nie mają oni przywileju symbolizowania w Wieczery Pańskiej, aby symbolizować śmierć jego, jako Baranka Bożego, i aby symbolizować swoją wiarę, próbnie użytkując usprawiedliwienie przez jego śmierć. Mamy dwa powody do wierzenia, że stosownym jest dla Młodocianych Świętych, aby uczestniczyli w Wieczery Pańskiej dla dwóch powyżej wymienionych celów. (1) Nie tylko pierwotni, lecz wszyscy Izraelici przez rozkaz Boski i przyzwolenie (2 Moj. 12:25-27; Joz. 5:10; 2 Kron. 35:1-19) uczestniczyli w dorocznej Wielkanocy, figurze Wieczery Pańskiej. Symbolizuje to, że wszyscy ostateczni wierzący — Młodociani Święci, jak i nowe stworzenia — mogą święcić Wieczere Pańską. (2) Apostołowie uczestniczyli w pierwszej Wieczery Pańskiej, podczas gdy byli poświęceni tylko w próbnie usprawiedliwionym stanie. Naówczas stan ich był wielce podobny do stanu Młodocianych Świętych, chociaż mieli oni widoki otrzymania członkowstwa w Ciele Chrystusowym, zaprzeczonego Młodo-

cianym Świętym.

5) Pytanie: Czy Młodociani Święci poświęceni są na śmierć?

Odpowiedź: Jesteśmy zdania, że poświęcenie ich jest na śmierć, albowiem nie może być poświęcenia na żywot, dopóki Gościniec Świętości nie będzie otwarty. Widzieć to możemy z faktów i potrzeb tej sprawy. Starożytni Święci ofiarowali się na śmierć. (Rzym. 6:1-11.) Ci, którzy są teraz z Wielkiego Grona, także ofiarowali się na śmierć, jako kandydaci do Maluczkiego Stadka. Młodociani Święci, o ile to dotyczy ich poświęcenia i obietnic przymierza, są jako Starożytni Święci. Dlatego to poświęcenie ich jest na śmierć. Takie również było ich zrozumienie tej transakcji, gdy czynili swoje poświęcenie. Nie tylko fakty dowodzą, że wszyscy, którzy poświęcili się zanim Gościniec Świętości został otwarty, poświęcili się na śmierć, lecz również potrzeby tej sprawy tego wymagają, albowiem jak długo Szatan ma kontrolę, tak długo niemożliwością będzie wykonanie całkowicie poświęcenia bez umierania codziennie, gdyż warunki terażniejszego złego świata prowadzą do grzechu a odwodzą od sprawiedliwości; i którykolwiek byłby wśród tych warunków wiernym Panu, musiałby nim być kosztem swoich praw ludzkich, jak na przykład musi poświęcić na śmierć.

(6) Pytanie: Czy ci, co teraz poświęcają się powinni być zapraszani do zaznaczania swojego poświęcenia przez chrzest z wody?

Odpowiedź: Jesteśmy zdania, że mogą być zaproszeni do zaznaczenia swojego poświęcenia przez zanurzenie w wodzie, lecz nie mają oni tym symbolizować śmierci z Chrystusem, jak to Kościół uczynił; albowiem nie umierają oni z Chrystusem. Przez długi czas nie mogliśmy na pewno odpowiedzieć na to pytanie ani twierdząco ani przecząco, lecz ostatnio ujrzeliśmy jasno drogę do odpowiedzi twierdzącej. Powód nasz jest nieco podobny do tego, który sprzyja uczestniczeniu Młodocianych Świętych w Wieczery Pańskiej. Powtarzamy myśl powyżej przytoczoną, że nie mają oni przez chrzest z wody symbolizować śmierci z Chrystusem. Można przeto zapytać: Na jakiej podstawie usprawiedliwiamy ich zanurzenie w wodzie? Odpowiadamy: Na tej podstawie, że ich figury praktykowali ich pozafigurę — obrzezanie. (1 Moj. 17:12, 13, 27.) Obrzezanie było w Zakonie znakiem, symbolem Abrahamowego stosunku przymierza, (1 Moj. 17:11, 10, 13. 14.) Nie tylko Izaak i Ismael byli obrzezani, ale i cała czeladź męska Abrahama, czy to urodzeni w jego służbie, czy kupieni, jako obcy. Izaak symbolizuje Izraela Duchowego, a Ismael Izraela w ciele. (Gal. 4:33-31.) Ta część domownictwa Abrahama, która urodziła się w jego domu, zdaje się symbolizować drugich, którzy odnoszą korzyść z pozafiguralnym Abrahamem przez Przymierze Abrahamowe, to jest Starożytnych Świętych, Wielkie Grono, i Młodocianych Świętych, podczas gdy ci z jego domu, którzy nabyli byli za pieniądze jako obcy, zdają się symbolizować Klasę Restytucji. Tak więc figury Młodocianych Świętych podlegały obrzezaniu fizycznemu, będącemu figurą chrztu z wody. Dlatego ich pozafigury w Wieku Ewangelicznym powinny poddać się pozafigurze obrzezania — czym jest chrzest z wody. Obrzezanie serca, jakiemu Abraham, Izaak, Ismael i czeladź Abrahamowa podległa, wyobraża obrze-

zanie serca, jakiemu pozafigury podlegają; podczas gdy obrzezanie ciała, jakiemu niektórzy z nich podlegli, wyobraża dla Wieku Ewangelicznego chrzest z wody, jakiemu ich pozafigury podlegają. Dlatego przyjmujemy myśl naszego Pastora, gdy mówił, że po ustaniu spłodzenia z ducha, poświęceni będą nadal symbolizować swoje poświęcenie przez zanurzenie w wodzie.

(7) Pytanie: Starożytni Święci mieli przypisaną sobie wiarę za sprawiedliwość, i uważani byli przez Boga jako przyjaciele, i jako tacy mieli przystęp do niego. Czy takie jest stanowisko Młodocianych Świętych, czy też przychodzą oni przez Drogę — Jezusa?

Odpowiedź: Wszyscy próbnie usprawiedliwieni posiadają przypisaną sobie wiarę za sprawiedliwość. Obejmowałyby to tak samo Młodocianych Świętych, jak i Starożytnych Świętych. Podobnie jak Starożytni Święci, Młodociani Święci nie są synami Bożymi, albowiem ani zasługa Chrystusowa nie jest im przypisana, ani też spłodzenie z ducha nie było dane żadnej klasie. Podobnie jak Starożytni Święci, są oni przyjaciółmi Jehowy Boga, i mają dostęp do Boga, lecz nie, jako do ich Ojca, podobnie jak było ze Starożytnymi Świętymi. Nie mają oni modlić się do niego, jako do swego ojca, lecz jako do Jehowy, ich Boga. Nie są oni przedstawieni Ojcu przez Orędownika, choć jednak Jezus, jako Wiceregent Boga działa opatrnościowo względem nich, jak to czynił w swoim przedczłowieczym stanie względem Starożytnych Świętych. Dlatego nie mają oni obok niego dostępu przez jedność Ducha do Ojca, jak ma Kościół. — Efez. 2:18.

#### MŁODOCIANI ŚWIĘCI I DUCH ŚWIĘTY

Pytanie: Czy Młodociani Święci mają Ducha Świętego?

Odpowiedź: W znaczeniu nowej woli, świętego usposobienia, Młodociani Święci mają Ducha Świętego, lecz nie mają oni Ducha Świętego spłodzenia. Pismo Św. mówi o dwóch powszechnych wylaniach Ducha Św. Joela 2:28, 29). W obydwóch razach Duch Św. jest dawany, lecz nie jest w obydwóch razach dawany jako spłodzenie, Duch spłodzenia do synostwa (Jana 1:12, 13; Rzym. 8:14-16) dany jest teraz tylko Kościołowi Ewangel., a nie będzie dany światu. Świat otrzyma Ducha Świętego podczas jego drugiego wylania, jak Adam i Ewa mieli go przed swoim upadkiem, i jak Jezus miał, jako istota ludzka. W tym to drugim znaczeniu Młodociani Święci otrzymują teraz Ducha Świętego. Są oni pierwszymi, jacy mają otrzymać Ducha. W swoim czasie, podczas krótkiej chwili pod koniec Tysiąclecia, otrzymają oni, takie jest nasze zdanie, spłodzenie z ducha, jako początek zmiany ich natury.

(9) Na co powinni Młodociani Święci skupiać swoje przywiązanie?

Odpowiedź: Na to samo, na czym Starożytni Święci skupiali swoje umiłowania. Mają oni kierować się wiarą, nadzieją, miłością i posłuszeństwem względem Boga i Pana Naszego Jezusa w zgodzie z ziemskimi cechami przysięgą związanego Przymierza. (1 Moj. 22:17, 18.) Mają oni miłować i służyć Kościołowi, podobnie jak Abednego, jeden z figur Młodocianych Świętych, oznacza sługę posłańca. Mają oni również miłować, podwładnie do swej miłości dla Kościoła, Wielkie Grono i Starożytnych Świętych, oraz w mniejszym stopniu rodzaj ludzki. Powinni miłować, ufać i badać Słowo, a osobliwie te z jego obietnic, które odnoszą się do nich. Nie mają

miłować świata tego ani jego rzeczy, ani też nie powinni miłować grzechu, błędu i siebie. Mają zaś gorliwie miłować i modlić się o nadchodzące Królestwo, mają żarliwie szukać tytułu książąt w symbolicznym Mieście (Żyd. 11:13-16), mają gorliwie pragnąć doskonałego człowieczeństwa dla siebie, i mają gorąco tęsknić do współudziału w Pracy Tysiąclecia niszczenia wszystkiego złego i wprowadzania wszystkiego dobrego. Mogą również spodziewać się osiąść zmianę natury, oraz widzieć i być z Bogiem, z Chrystusem, z Małuczkiem Stadkiem, z Wielkim Gronem i z Aniołami po Tysiącleciu. Mają oni faktycznie chwalebne rzeczy, aby móc skupić na nie swoje przywiązania. Młodociani Święci nie mają skupiać swoich uczuć na obietnicach odnoszących się do Kościoła i do Wielkiego Grona.

(10) Pytanie: W jakim stopniu powinniśmy spodziewać się, aby Klasa niespłodzona z Ducha rozumiała Plan Boży, Ofiarę za grzech, Tajemnicę, Przymierza itd., a także poselstwo Epifanii? Czy jasne pojęcie o tych rzeczach nie jest dowodem spłodzenia duchowego?

Odpowiedź: Należy spodziewać się, że Młodociani Święci powinni dostatecznie rozumieć wszystko w Biblii, **gdy czas na to przyjdzie**, z wyjątkiem tych jej cech, które odnoszą się do rozwoju i działania **Ducha, który spłodzony jest w Kościele**, i z wyjątkiem rzeczy odnoszących się do istot duchowych. Dlatego mogą i w wielu razach rozumieją Plan Boży ofiarę za grzech, niektóre rysy Tajemnicy i Przymierzy, i faktycznie wszystko w poselstwie Epifanii. Ogólne zarysy Planu Bożego nawet uczciwi światowcy, co nie są poświęceni, zrozumieć mogą, jak wszyscy byliśmy tego świadkami; i wszyscy tacy rozumieć je będą, gdy księgi Biblii zostaną otwarte, wyjaśnione, przed wielkim Białym Tronem. (Objaw. 20:12; Iz. 29:18, 24.) Powodem, dlaczego Młodociani Święci mogą rozumieć wszystko w Biblii, **gdy czas na nie przyjdzie**, z wyjątkiem rozwoju i działania Ducha, który spłodzony jest w Kościele, i istot duchowych, jest to, że „tajemnica Pana jest z tymi, którzy się go boją”. Ich uczciwość, pokora, głód i świętość serca podobają się Panu, dlatego miło mu jest powiedzieć im tajemnice, na jakie pora, w miarę tego jak mogą je pojąć, co oczywiście wyklucza rzeczy czysto duchowe. Gdyby mogli dostatecznie rozumieć rozwój i działanie Ducha, który jest spłodzony w Kościele, i istotach duchowych, to byłby w tym dowód ich duchowego spłodzenia. (1 Kor. 2:9-16.) Niedostateczne zrozumienie przez nich tych rzeczy jest dowodem, że nie są spłodzeni z ducha.

(11) Pytanie: Jaki udział powinni Młodociani Święci brać w zebraniach?

Odpowiedź: Jeżeli jest klasa składająca się całkowicie z Młodocianych Świętych, to zależnie od talentu, ducha poświęcenia i położenia opatrnościowego mogą brać udział w zebraniach i służbie w każdej postaci, jak przewodniczenie w badaniu i w innych zebraniach, opowiadanie i zadawanie pytań, ofiarowanie modlitw, dawanie świadectw, przedstawianie wniosków, głosowanie na zebraniach interesowych, piastowanie urzędów itd. Innymi słowy, przy należytych zrozumieniu swojego stanowiska w Planie Boskim, mogą oni spełniać takie rzeczy na zebraniach urządzanych wyłącznie dla siebie, jak członkowie Małuczkiego Stadka na swoich zebraniach. W modlitwach swoich muszą jednak pamiętać, że mają odnosić

się do Boga; jako do Jehowy ich Boga, nie jako do Ojca. Na zebraniach Maluczkiego Stadka (a mamy uważać za Maluczkie Stadko wszystkich, którzy poświęcili się przed październikiem, 1914, i którzy weszli do Prawdy przed Wielkanocą, 1916, chyba że okazali się Rewolucjonistami albo ich stronnikami, czcicielami i całowaczami Baala) położenie Młodocianych Świętych jest nieco odmienne. Nie będąc spłodzeni z ducha, nie powinni oni ani głosować ani sprawować urzędów w takich zborach, nie powinni także przewodniczyć na zebraniach, ani nie powinni ofiarować modłów, gdyż modlitwa Maluczkiego Stadka powinna być ofiarowana Bogu, jako Ojcu. Na zebraniach badań przewodniczący może zadawać im pytania i oni mogą odpowiadać, jako też mogą zadawać pytania dla swej informacji, zupełnie jak drudzy. Nowe stworzenia powinny zachęcać ich do brania takiego udziału w ich zebraniach do badań. Jeżeli przewodniczący pyta o hymn, Młodociani Święci mogą tak samo podsunąć jakiś hymn jak i drudzy. W zebraniach oświadczeń mogą także brać udział w oświadczeniach i w chwale, lecz uważamy, że nie byłoby dobrze, aby przewodniczyli w modlitwie na takich zebraniach Ciała Chrystusowego, z tego mianowicie powodu, że modlitwy na takich zebraniach mają być do Boga, jako do Ojca. Wprawdzie nie mogą oni robić wniosków, głosować, ani piastować urzędów w takim zborze, to jednak byłoby na miejscu, jeżeli by byli obecni na zebraniach interesowych i aby ofiarowywali dobre wskazówki w świeckich, interesowych sprawach, jakie Kościół ma przed sobą. Należy pobudzać ich, aby uczęszczali na wszystkie zebrania Kościoła, i powinni czuć się swobodni między Kapłanami. Jako nieczłonkowie zboru, nie mogą oni być stawiani pod sąd zboru, ani też nie mogą występować z zarzutami przeciw nikomu w zborze. Dlatego rada Mat. 18:15-18 w swoim trzecim stopniu nie może być użyta pomiędzy nimi a Kapłanami, chociaż wzajemnie między sobą rady tej trzymać się należy w pierwszym i drugim stopniu nie może być użyta pomiędzy nimi a Kapłanami, chociaż wzajemnie między sobą rady tej trzymać się należy w pierwszym i drugim stopniu; a jeżeli mają klasę swoją własną, i trzeci krok może być przez nich podjęty. Oczywiście Kapłan miałby prawo udzielić im rady w sprawach karności, jak i w innych rzeczach.

### WSPÓLNE ZEBRANIA MŁODOCIANYCH ŚWIĘTYCH I KOŚCIOŁA.

(12) Pytanie: Czy powinni Młodociani Święci odbywać wspólnie zebrania z Kapłanami, lub czy powinni odłączyć się od Kapłanów, i urządzać własne zebrania?

Odpowiedź: Jesteśmy zdania, że byłoby z wielką korzyścią dla Młodocianych Świętych zarówno w tym jak i w przyszłym Wieku, jeżeli by odbywali zgromadzenia wspólnie z Kapłanami. Tym sposobem ustrzegą się od niejednego błędu w doktrynie i złej praktyki, czego by się zapewne nie ustrzegli, jeżeli by odbywali zebrania wspólnie z Lewitami albo sami. Jeżeli zbierać się będą z oświeconymi Kapłanami Epifanii, nauczą się niejednej prawdy doktrynalnej i praktyki, której by w inny sposób nauczyć się pewnie nie zdołali. Tak samo również otrzymają niejedną sposobność do służby, która inaczej by im nie dostała się w udziale. Przykład Kapłanów także okaże się dla nich pomocniejszym w życiu Chrześcijańskim, aniżeli przykład Lewitów lub wzajemny przykład

jednych dla drugich; a przykład ten oczywiście najlepiej zauważą przez stykanie się z Kapłanami, jakie zgromadzenie się na wspólne z nimi zebrania im da. Większa dojrzałość Kapłanów w łasce i wiedzy stanie się użyteczniejszą dla Młodocianych Świętych przez ich przestawanie z Kapłanami, jako ich młodsi bracia. Tak samo również otrzymają oni lepszą sposobność stania się w prawdzie „Abednego”, służy posłańca, przez gromadzenie się wspólnie z Kapłanami. Takie są niektóre z terażniejszych korzyści, jakie Młodociani Święci uzyskać mogą ze zgromadzenia się wspólnie z Kapłanami. Jesteśmy przy tym zdania, że ci Młodociani Święci, którzy w tym życiu mieć będą bliską styczność z Kapłanami, posiadają pamięć Kapłanów, która w przyszłym Wielu okaże się im bardzo pomocną pod względem otuchy, podniesienia rozwoju ich dla ich wiecznej części.

(13) Pytanie: Czy mogą Młodociani Święci pomagać w Drugiej Bitwie Gedeona?

Odpowiedź: Jesteśmy zdania, że jako pozasymboliczny Abednego, sługa posłańca, mogą oni mieć ten przywilej. Według opowiadania o mężach z Efraim, którzy symbolizują Młodocianych Świętych, przybyłych do Gedeona poza Jordan (Sędz. 7:25-8:3), a osobliwie w jego odpowiedzi do nich, wnosimy, że nie brał on był jeszcze udziału w bitwie z Zebą i Salmanem; ani też opowiadanie to nie mówi nam nigdzie, że tylko trzysta brało udział w Drugiej Walce, a z faktu, iż Gedeon szukał pomocy Mężów Sokot i Fanuel, możemy wnosić, że byłby przyjął pomoc mężów Efraim. Dlatego w opowiadaniu tym niema nic, co by zabraniało Młodocianym Świętych udziału w pozafiguralnej Drugiej Walce Gedeona; a ponieważ pomagali oni w niektórych wypadkach Kapłanom w ich traktowaniu z Lewitami Prawdy, przeto sądzymy, że mogą także pomagać im w traktowaniu z Lewitami Nominalnego Kościoła, i tym sposobem okazać się prawdziwie Pozafiguralnym Abednego.

(14) Pytanie: Czy Młodociani Święci będą użyci do głoszenia zmartwychwstałym Starożytnym Świętym rozwoju Planu Bożego odkąd oni zasnęli, i natury nowej Ery, w którą byliby weszli?

Odpowiedź: Uważamy, że słusznym jest przypuszczać, i mogą oni w swojej styczności ze Starożytnymi Świętymi udzielić im pewnej informacji w przedmiocie podsuniełym w pytaniu. Jednakże nie należy przypuszczać, iż będą specjalnymi nauczycielami Starożytnych Świętych w tym względzie, albowiem Starożytni Święci mają otrzymać, przez bezpośrednie objawienie od Chrystusa („starcom waszym sny się śnić będą”, Joela 2:28) swoje główne informacje w przedmiocie, w którym będą potrzebowali pouczenia. Szczegóły w takich kwestiach należą do drugiego Wieku, i wtedy niewątpliwie będziemy mogli odpowiedzieć na nie bardziej szczegółowo niż teraz.

(15) Pytanie: Co powinni Młodociani Święci robić, aby otrzymać „dobry raport”?

Odpowiedź: Praktycznie te same rzeczy, które Starożytni Święci robili i które Maluczkie Stadko teraz robi: być nadal umarłymi dla grzechu, samego siebie i świata, i być żywymi dla Boga. To drugie mogą czynić przez rozmyślanie o Słowie Bożym, przez czujność, przez modlitwę, przez szerzenie Słowa Bożego, przez rozwijanie charakteru w zgodzie ze Słowem Bożym i przez zno-

szenie zła zgodnie z tymże Słowem. W ogóle przez pozostawanie wiernymi swoim ślubom poświęcenia otrzymają dobry raport przez wiarę i posłuszeństwo.

(16) Pytanie: Czy Młodociani Świąci pozostaną w ciele z tej Dyspensacji w drugą, bez przechodzenia koniecznie do grobu?

Odpowiedź: Nie znamy nic w Piśmie, co by bezpośrednio mówiło o tym punkcie, dlatego możemy wnioskować tylko przez podobieństwo, czyli analogię. Podobnie jak Starożytni Świąci, poświęcając się oni, aby być wiernymi aż do śmierci, i podobnie jak tamtych poświęcenie ich nie zostało przyjęte, jako część ofiary za grzech. Byłoby na miejscu przypuszczać, że podobnie jak Starożytni Świąci, będą oni musieli dowieść, że ich śluby poświęcenia są prawdziwe aż do ostatecznej granicy, co by oznaczało śmierć, albo to, co dla nich równałoby się śmierci. Jednakowoż ze względu, iż żyją oni bardzo blisko czasu Królestwa możliwe jest, że niektórzy z nich nie umrą. Jeżeli niektórzy z nich nie umrą, ale będą żyć, to sądzimy, iż będą musieli wykazać wierność, która będzie musiała być doświadczona aż do punktu, który dla nich oznaczać będzie pewną śmierć, chociażby nawet Pan przez niezwykłą opatrność wstrzymał rękę śmierci, zanim jej pełna praca na nich spadnie; będą musieli wykazać, że woleliby, by śmierć dokończyła swojej pracy na nich, niżby mieli okazać się niewiernymi ślubom swojego poświęcenia. Innymi słowy, muszą mieć ducha, który byłby wiernym aż do śmierci, choćby nawet nie w każdym poszczególnym wypadku weszli w śmierć, gdyż inaczej nie przeszliby swej próby z powodzeniem. Może w przyszłości będziemy mogli bardziej stanowczo mówić o tym przedmiocie niż teraz, w miarę bowiem postępu światła będziemy mogli otrzymać więcej światła i w tej sprawie.

### **CZAS OTRZYMANIA PRÓBNEGO USPRAWIEDLIWIENIA**

(17) Pytanie: Czy można mówić, że ponieważ spładzane z ducha do Wysokiego Powołania ustało, Młodociani Świąci mogą otrzymać Próbne Usprawiedliwienie tylko przez poświęcenie?

Odpowiedź: Ponieważ Próbne Usprawiedliwienie przez cały Wiek Ewangeliczny otrzymywane było wtedy, gdy kto okazał wiarę w Jezusa po żalowaniu za grzechy przed Bogiem i ponieważ nie znamy nic w Piśmie, co by nauczało, że w pewnych razach reguła ta nie obowiązuje, przeto możemy bezpiecznie trzymać się myśli wyrażonej w Piśmie w odniesieniu do sposobu, w jaki wszyscy, włączając Młodocianych Świątych, otrzymują Próbne Usprawiedliwienie, to jest przyjęcie Jezusa jako ich Zbawiciela po okazaniu pokuty przed Bogiem. Jednakowoż fakt ich poświęcenia się przykłada pieczęć na ich Próbne Usprawiedliwienie, a gdy się okażą wiernymi, zapobiega utraceniu go tak, jak je tracą ci, co się nie poświęcili. — Rzym. 4:11.

(18) Pytanie: Czy można mówić, że niektórzy z tych, co poświęcili się po roku 1881 a przed 1914, załączeni zostali w Klasie Młodocianych Świątych, ponieważ nie było naówczas wakansów w Maluczkiem Stadku, i dlatego później niektórzy z nich przyjęci zostali przez spłodzenie ducha do Wysokiego Powołania, aby wypełnić tam wakans podczas gdy drudzy pozostali i nadal znajdują się w Klasie Młodocianych Świątych?

Odpowiedź: Tak to jest nasze pojmowanie tej sprawy, jak i nasz drugi Pastor wyłożył ją w B. str. 235, w C. str. 205 — 225, i w F. str. 185, 186. Równoległe Dyspensacje i Podobieństwo o Groszu (P'19. 139. par. 1) domagają się tej myśli. Widocznie Pan zrobił pomiędzy rokiem 1881 a 1914 zapasową listę tych poświęconych, dla których nie było koron w chwili ich poświęcenia, i gdy znalazł się wakans, wybierał najodpowiedniejszego na liście zapasowej by wypełnić wakans. Niewątpliwie Pan brał pod uwagę trzy rzeczy przy decydowaniu o podatności kandydatów: (1) ich ducha wierności, (2) ich talent na to szczególnie miejsce w Ciele, na jakie korona zbywała, i (3) ich położenie opatrnościowe. Możemy śmiało przypuszczać, że poświęceni, którzy najlepiej kwalifikowali się pod tymi trzema względami, wybierani byli przez Pana na wypełnienie wakansu. Oczywiście, gdy ostatnia korona została wyznaczona, nie mogło być więcej wakansów, i dlatego wszyscy na liście rezerwowej, jako też wszyscy ci, co się później poświęcili, nie mieli otwartego dla siebie stanowiska w innej Klasie Królestwa, oprócz zachowanego dla Młodoc. Świątych.

(19) Pytanie: Czy powinniśmy zachęcać teraz wierzących do poświęcenia się, podczas gdy nadzieją dla nich są nagrody Młodocianych Świątych?

Odpowiedź: Powinniśmy zachęcać teraz wierzących do poświęcenia się, ponieważ poświęcenie jest zawsze na miejscu. Nie powinniśmy jednak zachęcać teraz nikogo do poświęcenia się w nadziei, że uzyska Wysokie Powołanie. Nie powinniśmy także zachęcać teraz ludzi do poświęcenia się, ofiarując im nagrodę za uczynienie tego, albowiem poświęcenia nie należy nigdy czynić w celu otrzymania nagrody. Musi być ono zrobione z wiary w Słowo Pańskie, z wdzięcznej miłości za przeszłe miłosierdzie i z miłości uznającej dobry Charakter Boży. Gdy Św. Paweł (Rzym. 12:1) upominał usprawiedliwionych wierzących, aby się poświęcili, nie mówił, aby czynili to ze względu na przyszłą nagrodę, ale z wdzięczności i uznania za przeszłe miłosierdzie Boże. Tak samo i my powinniśmy zachęcać teraz wierzących do poświęcenia się. Poświęcanie się uczynione ze względu na nagrodę nie stanowi miłego Bogu poświęcenia. Bogu podoba się poświęcenie zrobione z wiary i miłości. Róbnym przeto nacisk na dobroć Bożą przed wierzącymi, a nie na nagrodę, jako na zachętę, aby się poświęcili. Oczywiście możemy powiedzieć im, że Pan ma w zapasie tytuł książęcy i doskonałość ludzką dla wiernych poświęconych, lecz nie mamy zachęcać ich do wchodzenia w stosunki handlowe z Bogiem. Mamy zachęcać ich do wchodzenia w ofiarne stosunki z Bogiem. Tak, powinniśmy gorliwie zachęcać teraz wierzących do poświęcenia się Bogu w tym prawdziwym duchu.

(20) Pytanie: W niedawnej Strażnicy było powiedziane, że Żydzi będą Gersonitami Tysiąclecia, podczas gdy w TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE było wielokrotnie mówione, że Młodociani Świąci mają być Gersonitami Tysiąclecia. Które zapytywanie jest zgodne z Pismem?

Odpowiedź: Z wielu powodów wnosimy, że TERAŹNIEJSZA PRAWDA daje Biblijny pogląd na tę sprawę: (1) Jako pozafiguralni Lewici Gersonici Tysiąclecia nie będą mieć wiecznego dziedzictwa w ziemi, lecz uczynieni będą duchowymi wraz z pozafiguralnymi Kaatytami, Starożytnymi Świątymi, pod koniec Tysiąclecia; pod-

czas, gdy Bóg mówi, że gdy Abraham będzie miał ziemię przez Tysiąclecie, nasienie Jego po nim, Żydzi, otrzymają ją na zawsze. (1 Moj. 17:7; Dz. Ap. 7:5.) Dlatego Żydzi nie mogą być Gersonitami Tysiąclecia, albowiem Gersonici nie będą mieć swojego wiecznego dziedzictwa na ziemi. (2) W Joela 2:28 Żydzi, „synowie”, przedstawieni są jako prorokujący, co także Paganie „córki”, czynią — praca ta nie jest więc osobliwie pracą Lewitów; dowiadujemy się natomiast, że Młodociani Święci, „młodzieńcy”, będą „widzieć widzenia” to jest dany będą mieć przywilej Królestwa podobny do przywileju Starożytnych Świętych, „starców”, którym będą „śnić się sny”. Są to zaszczyty Lewitów na czas Królestwa. Dlatego Żydzi, „synowie”, nie będą Gersonitami Tysiąclecia. (3) Niewierzący Żydzi nie otrzymali dobrego raportu przez wiarę (Rzym. 11:30-32), i oczywiście nie mogli mieć powierzonych sobie odpowiedzialności tytułu książęcego w Królestwie, do czego charakterystyki utwierdzone w wierze i sprawiedliwości są konieczne. Inne dowody trafności zapatrywań TERAŹNIEJSZEJ PRAWDY a nietrafności zapatrywań Strażnicy w tym przedmiocie mogły by być dane, lecz uważamy, że trzy powyżej dane wystarczą. Oby Pan pobłogosławił te pytania i odpowiedzi o Młodocianych Świętych dla Jego ludu w Maluczkiem Stadku, Wielkim Gronie i Młodocianych Świętych.

#### PRZESTAWIANIE MŁODOCIANYCH ŚWIĘTYCH Z KAPŁANAMI I LEWITAMI.

Pytanie: Czy nagroda, należenie do Klasy Młodocianych Świętych nie wymaga charakteru i stanu serca spotykanego tylko u tych, którzy przechodzą na stronę Kapłanów w terażniejszym przesiewaniu? Czy ich przestawianie z Lewickimi dywizjami nie wskazuje takiego stopnia niewoli i błędnej wiary, aby uczynił ich nienadającymi się na współników Starożytnych Świętych?

Odpowiedź: Zanim Młodociani Święci staną się godni łączenia się ze Starożytnymi Świętymi, będą musieli otrzymać dobry raport za wiarę i posłuszeństwo, i w takiej mierze, w jakiej ich łącznie do Lewickich oddziałów świadczyć będzie o ich sympatii z postępowaniem Lewitów, będą musieli oczyścić się, jeżeli będą chcieli być współnikami Starożytnych Świętych w Tysiącleciu. I to wierni ostatecznie wśród nich zrobią. Jednakowoż zdaje nam się, że ich chwilowe usidlenie się z Wielkim Gronem tak samo nie uczyni ich w końcu niegodnymi zostania Lewitami Tysiąclecia, jak tymczasowe zaplątanie się Wielkiego Grona nie uczyni jego członków niegodnymi zostania Lewitami Tysiąclecia. W obydwóch wypadkach spodziewamy się ujrzeć oczyszczenie, które by uczyniło ich godnymi. Ale ci z Młodocianych Świętych, którzy przestają z Kapłanami, mają szansę odniesienia lepszego zwycięstwa i otrzymania lepszej nagrody w przyszłości, aniżeli ci, którzy przestają z Lewitami.

(22) Pytanie: W jaki sposób możemy wiedzieć, którzy są Młodociani Święci?

Odpowiedź: Wpierw odpowiemy w stosunku do tych braci, którzy poświęcili się od Jesieni, 1914. Wiedząc z wielu powodów, że spładzanie z ducha ustało od Jesieni, 1914, możemy łatwo wiedzieć, że wszyscy, którzy poświęcili się od tego czasu, nie mogą być spłodzeni z ducha, i że przeto nadzieje ich leżą w kierunku Młodocianych Świętych. W stosunku do tych z nich, którzy poświęcili

się od czasu jak ogólne Wezwanie ustało w roku 1881 może dowiedzieć się o swoim stanowisku. Nie zdziwiłoby nas jednak wcale, gdyby powstał Ruch Młodocianych Świętych, oddzielający ich od innych. Jeżeli by się to sprawdziło, to by wówczas niewątpliwie stałoby się jasnym, że wszyscy niespłodzeni poświęceni są Młodocianymi Świętymi.

(23) Pytanie: Czego figurą jest „ubogi” i „przychodzień” zbierający kłosa? W jaki sposób żniwiarze zostawili pole dla nich, aby zbierali kłosa?

Odpowiedź: W figurze (3 Moj. 19:9, 10) właściciele pola mieli powiedziane, aby zostawili zbieranie kłosów ubogiemu i przychodniowi. My uważamy, że właściciele pola wyobrażają Pana naszego. (Mat. 20:1-8.) Rozkaz nie zbierania zdaje się przedstawiać polecenie Jehowy dla naszego Pana „Ty”, aby zostawił trochę Żniwa niezbranego przez wiernych — żniwiarzy („wy”) — aby inni pozbiali. My uważamy, że „ubogi” wyobraża Wielkie Grono, którzy stali się biednymi w tem znaczeniu, że stracili bogactwa, jakie oznacza Wysokie Powołanie. To zdaje się nasuwać znaczenie imienia Jambresa, który symbolizuje Wielkie Grono w ich przewodnikach z tego punktu widzenia, że są rewolucjonistami przeciw rozmaitym Prawdom, zubożonymi przez odebranie im Wysokiego Powołania, Jambres znaczy bowiem morze (niespokojny, burzliwy) w ubóstwie. „Przychodni” zdaje się oznaczać Młodocianych Świętych, którzy są obcymi dla Wysokiego Powołania. Polecenie, aby zostawili zbieranie ubogiemu i przychodniowi zdaje się symbolizować polecenie Jehowy Jezusowi Panu, jak widzimy na przykład w figurze Gedeona, aby przygotował wiernych członków Maluczkiego Stadka do pierwszej walki pozafiguralnego Gedeona, do pierwszego uderzenia Jordanu, do wykonania napisanego wyroku, i do wyznania grzechów nad Kozłem Azazela, oraz do wprawienia ich w ruch w tych działalnościach, przez co by reszta maluczkiego stadka została, jako zbierający kłosa dla innych to jest dla Wielkiego Grona i Młodocianych Świętych, aby zwyciężyli od 1914 do 1916 roku. W tym czasie Maluczkie Stadko nie zajmowało się w swojej pracy podawaniem prawd, które sprowadziły lud w Prawdę. Głoszenie tych prawd, które wprowadziły lud w Prawdę pozostawione było wtedy Wielkiemu Gronu i Młodocianym Świętym, dla zrobienia, czego była praca zbierania kłosów. Wierni zajmowali się przedstawianiem takich surowych prawd, które wyjawiały i gromiły grzechy Chrześcijaństwa, jak zwiastowanie zburzenia imperium Szatana i jak wygłaszanie wyroku na królów, książąt, państwa i nagrody. Gdy więc Maluczkie Stadko w ten sposób było zajęte, dwie drugie klasy kończyły swoje zbieranie kłosów — zyskały dla Prawdy tych z Maluczkiego Stadka, którzy nie byli zebrani do Prawdy zanim ostatni został spłodzony z ducha we Wrześniu, 1914. To jest przyczyną faktu, że Pozafiguralny Elizeusz — Wielkie Grono i Młodociani Święci — nie uderzyli Jordanu poraz pierwszy, chociaż sympatyzowali z Pozafiguralnym Eliaszem czyniącym to. Krzątali się oni nad innymi cechami pracy, nad nieodnoszącymi się do uderzenia Jordanu rysami pracy—zbierali kłosa i skończyli to w ciągu r. 1916.

(24) Pytanie: Czy Starożytni i Młodociani Święci umrą pod koniec Wieku Tysiąclecia, jako krok niezbędny do zmiany ich natury?

Odpowiedź: Jesteśmy zdania, że umrą, ponieważ o ile nam wiadomo, żadna osoba nie może zmienić się z niższej na wyższą naturę bez śmierci. Pan nasz stając się człowiekiem nie umarł. Z tego faktu widzimy, że możliwym jest zmienić naturę z wyższej na niższą bez śmierci. Lecz niema w Piśmie opisu zmiany z niższej na wyższą naturę inaczej jak przez śmierć natury niższej, zdaje się to być koniecznym z natury rzeczy, albowiem aby zrozumieć rzeczy niższej natury nie potrzeba stawać się uczestnikiem tej niższej natury, jak na przykład aniołowie mogą rozumieć rzeczy ludzkie bez stawania się istotami ludzkimi; lecz natura niższa nie może zrozumieć rzeczy wyższej natury. Dlatego zachodzi potrzeba zmiany uczuć z ludzkich na duchowe rzeczy (Kol. 3:1-3), zanim zmiana na wyższą naturę może nastąpić. Oznacza to śmierć dla siebie i dla świata i spłodzenie z ducha. Zaiste jego ciało naturalne musi być odrzucone, jeżeli człowiek ma otrzymać ciało duchowe. Rzeczy te obejmują śmierć. Widzimy tedy, że tak Maluczkie Stadko jak i Wielkie Grono umierają, nie tylko dlatego, że zgodzili się to zrobić, lecz ponieważ jest to rzecz, która stać się musi, zanim pozyskają wyższą naturę. (Jana 3:3-8; 1 Kor. 15:50, 52-54.) W Artykule w Strażnicy Pastor nasz wypowiedział zdanie, z którego możemy widzieć, w jaki sposób Starożytni Święci mogą być zmienieni bez śmierci. Miał on myśl odwrotną. W jakiś niezrozumiały sposób słowo "nie" wypadło ze zdania. Faktem w tej sprawie jest, iż utrzymywał on, że umrą, oraz faktem jest, że nie możemy widzieć, w jaki sposób mogliby być zmienieni bez umierania. I tę myśl pragnął on wyrazić. Dlaczego poprawka nie została nigdy zrobiona, nie wiemy. Sprawa została widocznie przeoczona. Raz mieliśmy zamiar napisać do niego sprawie tego upuszczenia, lecz tego nie zrobiliśmy.

(25) Pytanie: Czy byłoby właściwym, aby Młodociani Święci ofiarowali, modlitwę Pańską tak jak jest napisana, to jest, aby przemawiali: „Ojciec nasz”?

Odpowiedź: Uważamy, że byłoby właściwą rzeczą, aby Młodociani Święci ofiarowali wszystkie siedem prośb modlitwy Pańskiej tak, jak jest napisana, lecz jesteśmy zdania, że właściwiej byłoby dla nich, aby zmienili wstęp, albowiem Bóg jeszcze nie jest ich Ojcem. Ich stanowisko względem Boga nie jest stanowiskiem syna, lecz przyjaciela jak Starożytnych Świętych. (Jak 2:23.) Dlatego nie powinni przemawiać do Jehowy, jako do Ojca, lecz jako do Boga. Mogą rozpoczynać modlitwę słowami: „Jehowa Boże nasz, który jesteś w Niebie”.

(26) Pytanie: Czy mają Młodociani Święci wskazywać błędy zło Pozafiguralnego Kozła Azazela?

Odpowiedź: Z pewnością nie mają oni opierać się rewolucjonizmowi Wielkiego Grona — wiodąc Kozła do Bramy Dziedzińca — w tym samym znaczeniu, w jakim Kapłaństwo to czyni, albowiem to jest wyłącznie pracą Pozafiguralnego Aarona. Dlatego nie mają oni być tak silnymi przeciwnikami pozafiguralnego Kozła Azazela, jak są Kapłani. Jednakowoż jako przyjaciele Boga i Jego Prawdy i Sprawiedliwości mają oni ganić wszelkie gwałcenie Prawdy i Sprawiedliwości; jednakowoż w wyrażaniu tej nagany muszą pamiętać, że Wielkie Grono, w oczach Bożych jest wyższą klasą niż oni. Myśl ta powinna wielce łagodzić ich wyrażenia nagany dla błędów i zła Wielkiego Grona. Dlatego wszelka ich nagana dla postępowania Wielkiego Grona ma być zrobiona raczej bez natręctwa. Słowa ich zachowania się powinny być łagodne. Z Kapłanami rzecz ma się zupełnie inaczej. Stanowią oni klasę wyższą od Wielkiego Grona, które ustawicznie stara się buntować przeciwko temu, co Bóg dał Kapłaństwu do zrobienia. Dlatego Kapłani zupełnie słusznie mogą być bardzo ostrzy z Lewitami — tak ostrymi, jak postęпки tamtych i okoliczności sprawy wymagają. Jesteśmy zdania, że byłoby bardzo mądrze ze strony Młodocianych Świętych, jeżeli by zwrócili szczególniejszą uwagę na odpowiedź daną na to pytanie.

Pytanie: Czy powinni Młodociani Święci być zanurzani, a jeżeli tak, to jakich słów chrzciciel mógłby używać przy wykonaniu tego symbolu?

Odpowiedź: Odpowiedzieliśmy już twierdząco na pierwszą połowę pytania; radzimy, aby nasi drodzy czytelnicy przejrżeli ponownie odpowiedź na Pytanie (6). Co się tyczy drugiej części pytania, to odpowiadamy: Forma słów, jakie mają być użyte, powinna, naszym zdaniem, wyrażać dokładnie rodzaj aktu, jaki ma być symbolizowany. Ponieważ Młodociani Święci nie bywają chrzczeni na śmierć Chrystusa, przeto słów wyrażających symbolizowania na jego śmierć, używać się, według naszego zdania nie powinno. Dlatego radzimy, aby podkreślonych słów zdania: „Ja chrzczę cię w Chrystusa” nie używać w symbolizowaniu poświęcenia Młodocianych Świętych. Ponadto uważamy, że tak dalece jak różnica w symbolizowanej rzeczy pozwala, ta sama forma słów, jaka używana była do symbolizowania chrztu w Chrystusa, powinna być używana. Zgodnie z tym uważamy, że następujące słowa byłyby dobrą formą do wypowiedzenia przez chrzciciela, gdy zanurza Młodocianego Świętego: „Bracie (lub: Sostro) A., w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego ja cię chrzczę.” Sądzymy, że jakaś podobna forma słów podoba się Duchowi Świętemu w Kościele wszędzie.

## PRZYPISANE USprawiedliwienie

Pytanie: Czy mogę w krótkości otrzymać biblijny dowód na przypisane usprawiedliwienie?

Odpowiedź: To co ożywia usprawiedliwienie, jest przypisana zasługa Jezusowa i przyjęcie takowej przez Boga dla zniesienia grzechu Adamowego, a te rzeczy odbywają się po ofiarowaniu. Biblijny dowód na przypisane usprawiedliwienie byłby taki, któryby mógł pokazać, że w czasie Wieku Ewangelicznego odbywa się dla niektórych usprawiedliwienie, gdzie zasługa Jezusowa nie

bywa aktualnie przypisana, i dlatego wyrok Adamowy rzeczywiście (aktualnie) nie został zniesiony. Zasługa Jezusowa nie została przypisana dzieciom poświęconych, a jednak są usprawiedliwieni; ich usprawiedliwienie jest im przypisane. (1 Kor. 7:14) Św. Paweł adresując (Rzym. 12:1) niepoświęconych wierzących jako braci doświadczających łaski Boże — przypisane odpuszczenie grzechów i z wiary przypisane usprawiedliwienie — dowodzi biblijnie przypisane usprawiedliwienie Wieku Ewange-

lii. Rzym 8:29, 30 jasno dowodzi przypisane usprawiedliwienie. Jak podaje brat Russell w VI Tomie na Str. 218 to pokazuje nasze doświadczenie w odwrotnie chronologicznym porządku. Apostoł mówi najprzód o naszym przeznaczeniu, po drugie o naszym wezwaniu do wysokiego powołania, (poświęcenia) po trzecie o usprawiedliwieniu, a po czwarte o zaszczytaniu nas mądrością Bożą; gdy zaś w 1. Kor. 1:30 on podaje nasze doświadczenia w chronologicznym porządku, że otrzymujemy od Chrystusa najprzód mądrość, po drugie usprawiedliwienie, po trzecie poświęcenie, po czwarte uwielbienie. Kalwiński używając Rzym. 8:30 na dowód teorii „raz w łasce, zawsze w łasce” twierdzą, że ustęp ten pokazuje chronologiczny porządek postępowania w życiu Chrześcijańskim i z tego twierdzą, że wszyscy, których Bóg powołuje do pokuty pokutują, i ci którzy pokutują są usprawiedliwieni i którzy są usprawiedliwieni są uwielbieni w Królestwie; zapewne że ich twierdzenia byłyby właściwe, jeżeli ustęp ten pokazywałby doświadczenia w chronologicznym porządku. Lecz fakty dowodzą, że nie wszyscy, którzy są wezwani do pokuty pokutują, i że nie wszyscy, którzy pokutują bywają usprawiedliwieni, i że nie wszyscy, którzy są usprawiedliwieni będą uwielbieni w niebie. Dlatego ustęp ten musi być rozumiany, jako uczący o naszych doświadczeniach w odwrotnie chronologicznym

Pytanie: Czy jest właściwym mówić, że ci z narodu Izraelskiego, którzy patrzą na przyjscie Mesjasza, są przypisano usprawiedliwieni?

Odpowiedź: Myślimy że nie. Przypisane usprawiedliwienie, nawet w Wieku Żydowskim, wymagało więcej niż tego. Wymagało, że w dodatku do takiej wiary musiało być też poświęcenie. Najwięcej co otrzymali niepoświęceni Żydzi, którzy oglądali się za Mesjaszem podczas wieku Żydowskiego było figuralne usprawiedliwienie. Ażeby radować się z przypisanego usprawiedliwienia

porządku. Stąd usprawiedliwienie tu wzmiankowane przychodzi przed zaproszeniem do wysokiego powołania, które odbywa się przy zaproszeniu do ofiarowania — pierwszej części poświęcenia. A więc to usprawiedliwienie jest przypisanym. Tak samo usprawiedliwienie w 1. Kor. 1:30 jest przypisanym. Najjaśniejszy dowód na przypisane usprawiedliwienie trwające podczas Wieku Ewangelii znajduje się w Rzym. 4:1-12. Doświadczone tu usprawiedliwienie z wiary Abrahama i Dawida, nie mające przypisanych zasług Jezusowych i zniesionego wyroku Adamowego było przypisanym usprawiedliwieniem i jest dla nas napisane na dowód i na przykład, że takie usprawiedliwienie odbywa się w czasie Wieku Ewangelii — to dowodzi przypisane usprawiedliwienie. W wierszu 11 jest wyraźnie powiedziane, że Abraham otrzymał typową obrzezkę jako typową pieczęć — ożywiająca — jego przypisane usprawiedliwienie aby przeto stał się — typem na Boga — w obrazie tymczasowym ojcem wszystkich niepoświęconych (nieobrzezanych), z wiary usprawiedliwionych wierzących. Następny wiersz pokazuje, aby się stał także — jako typ na Boga — obrazowo ożywionym Ojcem wszystkich poświęconych, czy Żydów czy Pogan. Widzimy więc jak Brat Russell uczył Prawdy, a jak brat Rutherford wprowadził wiele błędów do przedmiotu na przypisane usprawiedliwienie,

podczas Wieku Ewangelii trzeba żałować za grzechy przed Bogiem i mieć wiarę w Pana Jezusa Chrystusa, którego krew daje (przypisane) odpuszczenie grzechów ze strony Boga żałującemu i wierzącemu grzesznikowi. Dlatego ci z Żydów, którzy teraz patrzą za Mesjaszem, ale nie wierzą, że Jezus jest tym Mesjaszem, którego śmierć daje (przypisane) ubłaganie za nich przed Bogiem, nie są przypisano usprawiedliwieni. — Dzieje Apostolskie 4:12 i Ewangelia Jana 3:18.

## WIADOMOŚCI DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

Staraniem braci w Chicago odbędą się dla Polskich i Angielskich braci dwie konwencje w jednym budynku lecz każda z nich w osobnej sali w Schoenhofen Building, południowo zachodni róg Milwaukee i Ashland Ave, od 28—30 września, rozpoczynając o godz. 10 przed południem 28 września. Tak jak na konwencji w Detroit, odbędą się również i na tej konwencji **wspólne zebrania** polskich i angielskich braci. Trzech angielskich i trzech polskich, razem sześciu pielgrzymów wezmą udział w tych konwencjach; niektórzy z nich przemawiać będą przez tłumaczy. Spodziewamy się, że dosyć znaczna liczba Polskich i Angielskich Epifanią oświeconych braci weźmie w nich udział. Wszelkie korespondencje odnośnie tych konwencji, jeżeli będą pisane w polskim języku, prosimy adresować: W. K. Holowatki 1931 X. Hovne

Ave, Chicago, 111., a jeżeli pisane w angielskim języku, na adres Mrs. S. R. Hayens, 4707 Drexel Boulevard, Chicago. 111.

Starajmy się o ile to będzie możebnym, aby otrzymać błogosławieństwo dla siebie, a także, aby udzielić takowych i drugim. — Mal. 3:16.

**Teraźniejsza Prawda** nie bywa już odsyłana z powrotem przez braci z stowarzyszenia jak przedtem. Z tego radujemy się.

Naszego brata Russella gazetki w polskim języku „Gdzie są umarli” i „Co to jest dusza” mogą być nabyte u nas bezpłatnie, które można rozdać przy spotkaniu się z polskimi chrześcijanami. Nie radzimy, aby takowe rozdawać przed katolickimi kościołami lub po domach. Z przyjemnością udzielimy tych gazetek wszystkim w takich ilościach ile zamówią, aby je mądrze użyć, zgodnie z powyższą myślą.

### TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne, wychodzi co dwa miesiące.

PAUL S. L. JOHNSON, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od sekt, partii, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązany do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo, Pismo to wydawane jest dla obrony Prawdy Parousyi udzielonej od Pana przez „wiernego sługę”, jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy: dla obrony zarządzeń, czarteru i testamentu udzielonych od Pana przez „wiernego sługę”, jako rzeczy wiążące kontrolujące Korporację i Stowarzyszenia między ludem Prawdy, i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy, Epifanii, jako pokarmu na czas słuszny dla pańskiego ludu wszystkich klas i

oddziałów, tak jak upodoba się Panu udzielić.

Dla bezpieczeństwa pieniądze zasylać należy ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy St. Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać jak stary tak i nowy adres. Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopia „Teraźniejszej Prawdy” będzie wysłana darmo, jak dla proszących o to, tak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane. „Teraźniejsza Prawda” jest wysyłana biednym Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów br. Russella. Odnowienia prenumeraty są podane na owijaczce każdego wysłanego, egzemplarza. Pojedynczy egzemplarz kosztuje 25 centów. Roczna Prenumerata \$ 1.00.